

Dalszy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa deklarują związkowcy na zebraniach sprawozdawczych z II Kongresu

Narada górników w obecności Al. Zawadzkiego

W Sosnowcu odbyła się w dniu 16 bm. narada aktywu Zw. Zaw. Górników, przewodników pracy i racjonalizatorów, przewodniczących rad zakładowych i miłośników zaufania, której celem było przedyskutowanie sposobów wprowadzenia w życie uchwał II/VIII Kongresu Związków Zawodowych. W naradzie wzięli udział przewodniczący CRZZ Al. Zawadzki, który zanalizował dorobek Kongresu Związków Zawodowych.

Kongres — oświadczył mówca — dowiódł, jak bardzo skonsolidował się polski ruch zawodowy, krzepnąc w walce klasowej. Powstanie w grudniu ub. r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej usunęło raz na zawsze podstawową przeszkodę na drodze pełnej konsolidacji tego ruchu.

Z dorobku polskiego ruchu zawodowego widać coraz wyraźniej kształtujący się nowy, socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej. Jednym słowem — oświadczył mówca — widać już jak polskie związki zawodowe stają się według wskazania Lenina, „szkołą rządzenia, szkołą gospodarowania, szkołą socjalizmu”.

Przechodząc do ujawnianych na Kongresie braków i niedociągnięć mówca podkreślił, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Dotyczy to zarówno centralnego zagadnienia, omawianego na Kongresie — współzawodnictwa pracy, jak niedociągnięć administra-

cji zakładów przemysłowych, opieki nad przewodnikami pracy i racjonalizatorami, pogłębienia pracy rad zakładowych, pogłębienia udziału robotników w gospodarowaniu zakładem pracy, rozszerzenia działalności wśród kobiet i młodzieży oraz codziennej troski o warunki pracy i bytu robotników.

W dyskusji czołowy przewodnik pracy w przemyśle węglowym, górnik kopalni „Jankowice” Józef Waliczek, wezwał górników do zwiększenia wydajności pracy.

Przewodnik kopalni „Brzeszcze” — DZWIGAN, nawiązując do uchwał Kongresu o rozwoju współzawodnictwa pracy, zobowiązał się dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego wykonać normę miesięczną w 300%.

Na zakończenie konferencji uchwalono rezolucję, w której górniczy aktywniejszy związkowiec w myśl wskazań Kongresu dołożył wszelkich

starań, aby przygotować ideologicznie rzeszę członkowską do pełnienia roli gospodarzy kraju i świadomych budowniczych ustroju socjalistycznego.

W Łodzi

W sali Filharmonii Łódzkiej odbyła się narada aktywu związków zawodowych z łódzkiej ORZZ, poświęcona omówieniu uchwał II/VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Referat poświęcony ocenie i omówieniu wytycznych Kongresu wygłosił w przewodniczący CRZZ poseł T. Cwik.

W dyskusji wzięło udział kilkunastu mówców, którzy poruszali przede wszystkim zagadnienia, związane z dalszym rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. Wiele uwagi poświęcono również sprawie pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Podsumowując wyniki dyskusji, poseł Cwik wskazał m. in. na konieczność dalszego pogłębienia łączności aparatu związkowego z masami pracującymi, przede wszystkim przez dalsze szkolenie aktywu związkowego i wyszkolenie miłośników zaufania, którzy będą łącznikami między grupami związkowymi a wyższymi ogniwami związków zawodowych.

Na zakończenie obrad zgromadzeni w imieniu 300 tys. związkowców, zrzeszonych w ORZZ w Łodzi, uchwalili całkowite poparcie dla uchwał II Kongresu Związków Zawodowych i zobowiązali się uchwalić te realizować w codziennym życiu w organizacjach związkowych.

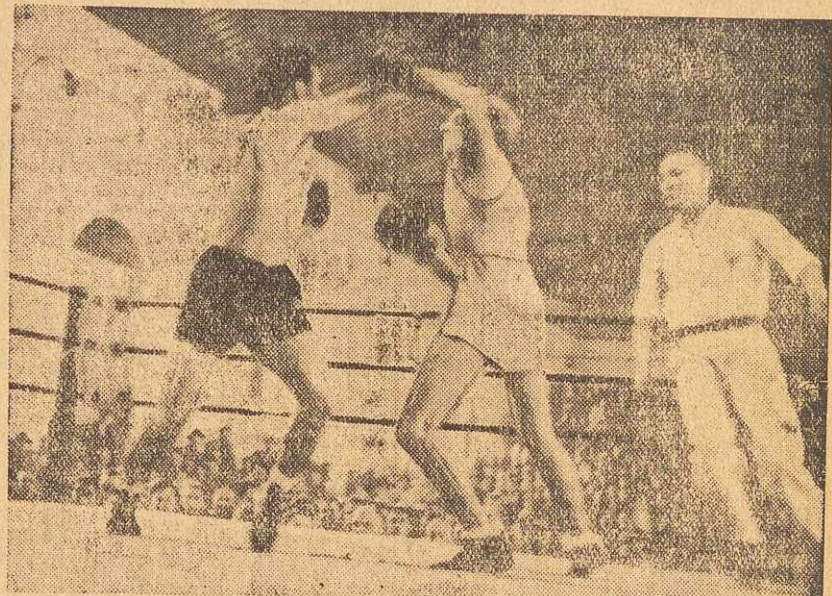
W Szczecinie

W Szczecinie odbyła się 16 bm. wojewódzka narada sprawozdawcza z

Kongresu Z.Z., z udziałem ponad 600 aktywistów. Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której przeważały zagadnienia związane z dalszym rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy.

Po podsumowaniu dyskusji przez sekretarza ORZZ ob. Niewiadomskiego, zebrani przyjęli rezolucję, w której postanawiają wzmocnić działalność ruchu zawodowego, m. in. poprzez mobilizację najszerzych mas robotniczych do walki o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Związkowcy Pomorza Szeceńskiego postanowili ponadto rozwijać kontrolę społeczną, walczyć z wyższością kapitalistycznym w prywatnych przedsiębiorstwach i wzmocnić czujność na wszelkie przejawy działalności wroga klasowego.

Mistrz czy wicemistrz Europy?



Młody bokser Poznański pierwszy raz zdobył mistrzostwo Polski w walce z Sowińskim w 1948 r. (na zdjęciu Kasperczak z prawej). Na mistrzostwach Europy w Oslo Kasperczak wypadł najnielepiej z Polaków dochodząc do finału.

Min. Moch stara się zatuszować SPISEK GAULLISTOWSKI WE FRANCJI

Dyskusja w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). W Zgromadzeniu Narodowym toczyła się ostatnio dyskusja w sprawie akcji wywołanej ruchem gaullistowskiego RPF.

Deputowany komunistyczny Peron domagał się wyjaśnienia, dlaczego rząd stara się zatuszować spis gaullistów. Mówca zażądał rozwiązania bojkotu RPF, wycofania projektu amnestii dla kolaborantów i zaprzestania represji wobec członków ruchu oporu.

Deputowana Marie Rabate zwróciła uwagę na przygotowania gaullistów, którzy organizują 18 bm. manifestację w Paryżu, by wytworzyć atmosferę korzystną dla zamachu stanu.

Min. Moch usiłował bronić się przed zarzutami deputowanych komunistycznych, bagatelizując znaczenie spisku. W odpowiedzi dep. Guyot potępił, że między gaullistami a rządem istnieją niewątpliwe kontakty. Większość Zgromadzenia odrzuciła wniosek komunistyczny, domagający się zakazu manifestacji gaullistowskiej i rozwiązania uzbrojonych bojów RPF.

PARYŻ (PAP). W całej Francji wzmagają się fale protestów przeciwko zapowiedzianej na sobotę przez gaullistów manifestacji Rady Miejskiej Paryża manifestacji antyrepublikańskiej z okazji przemianowania Al. Orleanskiej na Aleję gen. Leclerca.

Biuro departamentarne Zw. b. Kombatanów odmówiło udziału w uroczystości, wskazując, że pamięć bohaterów narodowych nie powinna być wykorzystywana do celów propagandy partyjnej. B. Kombatanów zwracają również uwagę na fakt, że organizatorzy uroczystości nie uważali za stosowne zaprosić na nią prezydenta

nowego kryzysu, Zw. Radziecki zwycięsko kroczy naprzód, a jego gospodarka nabiera coraz to nowych sił.

„Pięciolatka w cztery lata” — oto hasło całego narodu radzieckiego stwierdza „Prawda”.

Rząd faszystowski w Grecji przygotowuje wojnę gazową przeciwko patriotom greckim

LONDYN (PAP). Agencja Eleftheri Ellada podaje komunikat rządu demokratycznego Grecji z dnia 15 czerwca, oskarżający Brytyjczyków i Amerykanów o przygotowanie wojny gazowej przeciwko demokratom greckim.

Komunikat stwierdza, że w nocy z 12 na 13 czerwca w pobliżu Pireus wyładowano ze statków amerykańskich transport gazów trujących.

Gazy te zostały przywiezione następnie na autach amerykańskich w liście około 100 do Pireus.

Transport odbywał się pod ochroną żołnierzy brytyjskich. Ruch na szosie, którą jechały auta został całkowicie wstrzymany. Cała trasa została obstawiona przez silne oddziały policyjne.

Zgodnie z komunikatem, demokratyczny rząd grecki otrzymał wiadomości, iż monarcho-faszyści nie mogą sprostać wojskom demokratycznym, przygotowują przy pomocy Brytyjczyków i Amerykanów wojnę gazową przeciwko patriotom greckim.

Rząd demokratyczny stanowczo protestuje przeciwko tej zbrodni przygotowywanej w tajemnicy przeciwko ludowi, walczącemu o wolność i niezależność.

Nowe egzekucje

BUKARESZT (PAP). Agencja Eleftheri Ellada donosi o nowych egzekucjach postępowych działaczy greckich.

Zgodnie z komunikatem, agencja przed kilku dniami monarcho-faszyści dokonała egzekucji 4 b. członków ELAS skazanych na karę śmierci przez ateneński trybunał wojskowy. Równocześnie agencja komunikuje, że ostatnio z więzień ateneńskich wywieziono w niewiadomym kierunku 20 demokratów skazanych również na śmierć.

Spadek kursów na giełdzie nowojorskiej zapowiedział kryzys w USA

PARYŻ (PAP). Dzienniki zamieszczają na czołowych miejscach wiadomości o spadku kursów na giełdzie nowojorskiej, widząc w tym zapowiedź kryzysu gospodarczego w St. Zjednoczonych.

„Paris Presse” podaje, że oficjalne oświadczenia amerykańskie unikają określenia obecnej sytuacji gospodarczej słowem „depresja”, przypominając katastroficzny kryzys lat 1929-1933. Dziennik zwraca uwagę na wzrost bezrobocia w USA.

„Humanité” cytując wypowiedź jednego z wysokich dygnitarzy amerykańskich: „Sytuacja jest poważna i szaleństwem byłoby nie liczyć się z tą prawdą”.

Zdaniem „Humanité”, St. Zjednoczone wzmocnią presję na kraje

Republiki. Nadaje to manifestacji jaskrawy CHARAKTER ANTYPUBLIKANSKI.

W związku z tym stanowiskiem organizatorów manifestacji premier Queuille skierował do mera Paryża, Pierre de Gaulle’a (brata generała) list, w którym zapowiada, że w uroczystościach 18 bm. nie weźmie udziału armia francuska. Pierre de Gaulle odpowiedział premierowi listem, w którym zarzuca rządowi rękę komę chęć zbrojotworzenia uroczystości tylko ze względu na to, że odebrała się one pod patronatem gen. de Gaulle’a.

Przewodniczący Unii Bojowników o Wolność i Pokój Yves FAR GE oświadczył w wywiadzie prasowym: „Nie pozwolimy faszystowskiej większości w Radzie Miejskiej na przeciwstawianie Paryża republice”.

Zw. francuskiej młodzieży republikańskiej, Zw. kobiet francuskich, Zw. dziewcząt francuskich i inne organizacje społeczne wezwały paryżan do licznego udziału w kontrmanifestacji republikańskiej.

Robotnicy fabryk metalowych i przedsiębiorstw budowlanych w Iwry pod Paryżem przegrali pracę na przeciąg godziny na znak protestu przeciwko manifestacji gaullistów. Pracownicy różnych innych zakładów przemysłowych ogłosili rezolucję protestacyjną.

Louis Sallant w imieniu krajowego komitetu ruchu oporu odesłał Pierre de Gaulle’owi zaproszenie na manifestację 18 bm.

B. dowódca wolnej floty francuskiej w czasie wojny admirał Muselier skierował do redaktora „Humanité” list, w którym wskazuje na gaullistowski charakter wykrytych nie dawno spisku faszystowskiego oraz w związku z uroczystościami 18 czerwca piętnuje „usłużenia gen. de Gaulle’a zmonopolizowania sławy wojennej gen. Leclerca dla celów politycznych”. Admirał wzywa wszystkich republikanów, by przeciwstawili się akcji gen. de Gaulle’a.

Pożegnalny koncert Robesona w Moskwie

MOSKWA (PAP). Odbył się tu pożegnalny koncert znakomitego śpiewaka muzyki klasycznej Paula Robesona.

Koncert przekształcił się w imponującą manifestację przyjaźni narodów radzieckich z postępowymi przedstawicielami narodu amerykańskiego, których reprezentował Robeson.

Przed odjazdem Robeson oświadczył przedstawicielom prasy, iż wraca do Ameryki, aby jeszcze z większą siłą walczyć o przyjaźń i pokój ze Związkiem Radzieckim.

marshallowskie, by zapewnić sobie nieograniczony import do tych krajów przez wprowadzenie wolnej wymiany walut europejskich i zniesienie barier celnych.

„Figaro” przewiduje spadek eksportu krajów europejskich, zwłaszcza w Brytanię, do Ameryki. Może to zmusić te kraje do zdewaluowania swej waluty.

„Liberation” pisze, że St. Zjednoczone idą wielkimi krokami ku kryzysowi, którego skutki muszą dotknąć zmarzniętą Europę.

Niektóre dzienniki reakcyjne notują z wyraźnym niepokojem pogłoski o możliwości obciążenia kredytów marshallowskich.

Zakończenie tajnego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). Czwartkowe tajne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zakończyło się wieczorem. Trwało ono 5 godzin i kwadrans.

PARYŻ (PAP). Na śródomowym posiedzeniu Rady Ministrów min. Schuman zapoznał członków gabinetu z pracami konferencji czterech.

Według doniesień prasy francuskiej min. Schuman oświadczył, że „bez względu na konkretne wyniki obrad konferencji przyczyniła się do nawiązania kontaktu między czterema państwami oraz do rzeczywiście odprężenia sytuacji między narodowej”.

Zdaniem Schumana paryskie obrady stanowią wielki krok ku „przyszłemu bardziej owocnym rozmowom”.

Następnie min. Schuman mówił optymistycznie o traktacie pokojowym z Austrią oraz o zagadnieniu wymiany handlowej między wschodnimi i zachodnimi Niemcami.

Nowy rekord w polskim górnictwie

Przodownik kopalni „Nowa Rudą”, górnik Jan JARACZEWSKI uzyskał w maju 491 proc. normy. Jest to wynik dotychczas w Polsce nie notowany.

Jaraczewski jest reemigrantem z Francji. W górnictwie pracuje od 20 lat. Do Polski powrócił jako jeden z pierwszych i już w 1946 r. odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia w pracy.

Pracuje on na szybie „Bolesław”, na którym wydobywa się węgiel nie stosując odstrzału materiałami wybuchowymi, a jedynie pracą ręczną.

30 maja Jaraczewski wykonał już roczną normę wydobywania.

2 i pół miliona robotników

wzięli udział w strajku solidarności we Włoszech

RZYM (PAP). 15 bm. odbył się w całych Włoszech 24-godzinny strajk na znak solidarności ze strajkującymi od miesiąca robotnikami rolnymi. Łączna liczba strajkujących wyniosła 2 i pół miliona.

Policya usiłowała w niektórych miejscowościach spowodować strajkujących. W trzech gminach prowincji bolońskiej władze wydały zakaz odbywania wszelkich zebrzań masowych, kazaly zamykać lokale publiczne po godz. 9 wieczorem, zakazały gromadzenia się na ulicach nie więcej niż pięciu osobom jednocześnie, a rowerzystom zezwoliły jeździć tylko w pojedynkę. Te ostre środki policyjne charakteryzują napiętą sytuację na wsi.

15 bm. zerwane zostały pertraktacje między przedstawicielami strajkujących robotników a obszarnikami.

Jasne jest — pisze na łamach dziennika „Unita” sen. Bosi, sekretarz generalny Konfederacji robotników rolnych — że w interesie obszarników leży sabotowanie zbiorów zboża zarówno dlatego, że chcieliby przerzucić na robotników odpowiedzialność za zmarnowanie zbiorów, jak i że względu na pewne kombinacje ekonomiczne korzystne dla nich, a szkodliwe dla ogółu.

„Pięciolatka w cztery lata”

Przemysł Moskwy osiągnął poziom wytwórczości zaplanowany na 1950 r.

MOSKWA (PAP). Robotnicy i personel techniczny przemysłu stolicy radzieckiej w liście skierowanym do Głównego Zarządu Stalina donoszą, iż przemysł Moskwy osiągnął w najważniejszych gałęziach produkcji średni poziom wytwórczości zaplanowany na rok 1950 — ostatni rok 5-letniej powojennej.

Należy przypomnieć, że przemysł Moskwy wykonał z nadwyżką plan pierwszych trzech lat 5-letniej powojennej oraz wykonał plan pierwszego kwartału roku bież. w 105%, osiągnął w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 r. wzrost produkcji globalnej o 22%.

Obecnie robotnicy Moskwy spełnili zobowiązanie z grudnia ub. roku, wykonując powojenny plan 5-letki pod względem poziomu produkcji w ciągu trzech i pół lat.

W liście do Głównego Zarządu Stalina robotnicy, inżynierowie i technicy Moskwy obowiązuja się wykonać przed końcem r. b. tj. w ciągu 4 lat, plan 5-letki RÓWNIEŻ POD WZGLĘDEM PRODUKCJI GLOBALNEJ.

Dziennik „Prawda” omawiając wielkie zwycięstwo mas pracujących Moskwy stwierdza, iż powzięte przez

nich zobowiązanie osiągnięcia w roku bież. globalnej produkcji przewidzianej na 1950 r., jest całkowicie realne. Świadczy o tym zarówno rezultaty osiągnięte przez czołowe przedsiębiorstwa Moskwy jak „Sierp i Młot”, „Dynamo” i inne, jak i zapalający masę robotniczą oraz olbrzymi rozmach współzawodnictwa socjalistycznego, które rozwija moskiewska organizacja WKP(b).

Przedterminowe wykonanie 5-letki powojennej — pisze „Prawda” — będzie wymownym dowodem, że w chwili, gdy kraje kapitalistyczne pogrążają się w odmet nieprzerwyjących sprzeczności, a ich życie gospodarcze staje się w przepaść

Represje rządu wobec strajkujących urzędników stanowią pogwałcenie konstytucji

Komunikat C. G. T.

PARYŻ (PAP). CGT opublikowała komunikat, w którym wyraża całkowitą solidarność z akcją strajkową urzędników francuskich. Zapowiada nie przez rząd sankcje — stwierdza komunikat — stanowią pogwałcenie konstytucji.

Preteksty, jakimi posługiwał się rząd dla zwalniania akcji strajkowej urzędników, miały zamaskować występującą dziś z całą wyrazistością prawdę: rząd usiłował ukryć zamiar przeprowadzenia generalnego ataku przeciwko całej klasie robotniczej, broniącej swych warunków bytu.

Deputowany komunistyczny Gres

zgłosił w Zgromadzeniu Narodowym wniosek o wypięcenie żądań strajkujących. Wniosek ten przewiduje przyznanie dodatku miesięcznego w wysokości 3 tys. franków urzędnikom najniższych kategorii, przyznanie etatów pracownikom kontraktowym, mającym stałe zajęcia, oraz przeszerzowanie różnych kategorii urzędników państwowych.

PARYŻ (PAP). Omawiając śródomowy strajk urzędników państwowych obserwatorzy podkreślają jego ogromny zasięg i solidarność strajkujących bez względu na przynależność partyjną i związkową. Centralny związek pracowników państwowych, należący do CGT ogłosił komunikat, w którym czytamy m. in.:

Wiadomości nadchodzące z całej Francji na temat przebiegu strajku zbijają kłamesta rządu i prasy reakcyjnej. Pracownicy państwowi z manifestowali swą solidarność, występując 15 czerwca w obronie swych szlacheznych praw. Strajk ostrzegawczy powiódł się całkowicie.

W pierwszą rocznicę prezydentury Klementa Gottwalda

PRAGA (PAP). Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uczciło na plenarnym posiedzeniu I rocznicę wyboru Klementa Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki.

Przewodniczący Izby dr John Stwierdził, że dzień 14 czerwca 1948 r. był triumfem postępu i zwycięstwem idei socjalizmu w Czechosłowacji i zapisany zostanie złotymi głoskami w dziejach narodów czeskiego i słowackiego.

Kompromitacja amerykańskiej „fabryki plotek” Tajne kartoteki FBI — skandalicznym bluffem

NOWY JORK (obst. wł.). Trwający już 7 tydzień proces Judith Coplon, oskarżonej o szpiegostwo, nie przyczynił się dozychczas w niczym do wykazania winy oskarżonej, natomiast zdyskredytował całkowicie federalne biuro śledcze (FBI).

W procesie tym wyłoniła się możliwość porzucenia przez rząd całego aktu oskarżenia wobec tego, że FBI odmawiało przez długi czas przedłożenia tajnych dokumentów ze swej kartoteki. Gdy nareszcie federalny urzędnik zdecydował się na zwrócenie swej woli, do ogłoszenia tajnych dokumentów, okazało się, że „dowody” te nie wzmocniły bynajmniej aktu oskarżenia przeciwko Coplon, skompromitowały

natomiast cały system pracy tajnej policji w USA.

Naczelny redaktor postępowego dziennika „Daily Compass” — Thackrey — pisze w artykule wstępnym zatytułowanym: „FBI — fabryka plotek, czy urząd bezpieczeństwa?” że proces Coplon wykazał całkowitą nieudolność FBI — „instytucji, rozporządzającej budżetem 40 milionów dolarów rocznie i posiadającej wprost nieograniczoną władzę”.

Thackrey stwierdza, że kartoteki FBI stanowią „kompilacje plotek i skandali”. Podobnie „Washington Post” podkreśla, że FBI gromadzi mnóstwo plotek i bezwartościowego materiału ewidencyjnego.

Bogactwo puszczy kurpiowskiej na wystawie sztuki ludowej w Pułtusk

(Od naszego specjalnego wystannika)

Zanim spróbujemy opisać bogactwo barw i kształtów, które kryją dwie niewielkie sale wystawowe w pięknym starym zamku w Pułtusk, trzeba wyjaśnić to co jest „a, b, c” — znajomości regionu kurpiowskiego, a miało być: „puszcza zielona”, „puszcza biała”, „puszcza żółta”, przy tym „puszcza biała” (pow. pułtuski) „nosi się” na zielono, a „puszcza żółta” (pow. ostrołęcki) — na czerwono.

Abym wyraźnie podkreślić różnice etnograficzne tych dwóch regionów w dniu otwarcia wystawy u podjazdu do Zamku w Pułtusk stanęły z jednej strony dziewczęta w zielonych wełniakach z pow. pułtuskiego, a z

drugiej delegacja z Kadzidła i Myślnicy (pow. ostrołęcki) — dziewczęta w czerwonych wełniakach lub czerwonych fartuchach na szewiowych fioletowych lub zielonych sukniach, w czarnych aksamitnych kółkach, i chłopcy — w białych lnianych spodniach z czerwonymi lampasami, czerwonych kamizelkach i czarnych cylindrach o bardzo szerokich rondach.

Rehabilitacja „białych” Kurpi

Ta pierwsza powojenna wystawa ludowej sztuki kurpiowskiej miała in. in. pokazać piękno i różnorodność „uproszczonego” dotychczas regionu „puszczy białej”, gdyż wedle rozróżnień miłośników „białych” Kurpi, cały kraj oczarowany egzotycznymi strojami i pięknymi wycinankami leśnych i zn. zielonych Kurpiów nie doznała uroku tkanin i haftów kurpiowskich z równinnych i niemal bezleśnych powiatów: pułtuskiego i wyszkowskiego.

Są to jednak subtelności dla znawców i smakoszy sztuki ludowej. Przeciwnie widzą, zwiędzającego wystrawę uderza przede wszystkim jakiegoś pogańskiego rozpisanie w stosowności niebawymie jasnych zestawień barwnych oraz pomysłowości i fantazji w tworzeniu niecodziennych, niku na nic nie przydatnych ozdób z prymitywnego surowca — kolorowego papieru czy bibułki i przy pomocy prostych nożyc do strzyżenia o-

Kolorowa fantazja

Ileż fantazji i radości życia musiało mieć ten puszczański człowiek, kiedyś

slawny barank i myśliwy, który trzy razy do roku po obicieniu izby przystrajał ją naklejonymi gęsto obok siebie kolorowymi „lelujami” (wycinanki), sztucznymi kwiatami z bibułki, których barwy konkurowały z czystą czerwienią „muszkati” (pelargonie) zdobitych obowiązkowo każde okno, a u pułapu zawieszali wielobarwne pajaki z bibułki i słomy.

I tego mu jeszcze było mało — na Zielone Świąta zawieszali obok pajęka pomysłowego, kolorowego ptaka, w którym bardzo trudno doszukać się pierwotnego symbolu — gołębicę, gdyż barwny jest i fantastyczny w kształcie jak ludowa ruska „zar-ptica”, zaś w wigilię Bożego Narodzenia przetrząsał izbę pod sufitem jeszcze sznurem „kolorowych opłatków” i zawieszali „kierce” z ciasta, a na Nowy Rok tzw. „światy” czy „nowe laika” itd.

Łóżko w „dużej izbie” czyli świątecznej komorze zasiane było wielobarwnym kilimem czy „dywanem” lub „buronką”, na podłodze leżał równo kolorowy szmaciak.

Co z tego bogactwa zachowało się do dzisiaj i co pozostało w naszej kulturze, jako trwały wkład Ziemi Kurpiowskiej?

Dokumenty samorodnej kultury

I tutaj, jak wszędzie, zanika barwny strój ludowy, coraz mniej rzemieślników-artystów poświęca się mu popłatnemu dotąd zajęciu, ale to co zostało i co z całą pieczołowitością stara się uchronić Min. Kultury i Sztuki stanowi nie tylko bezcenny dokument autentycznego dorobku samorodnej kultury ludowej, ale przedstawia poważną wartość gospodarczą.

Na wystawie, zorganizowanej pod protektoratem wojewody warszawskiego zebrano wszystkie działy twórczości ludowej Kurpiów: tkaniny, hafty, wycinanki, pisanki, kwiaty, ceramikę itd. Suma nagród ufundowanych przez Prezydium Rady Ministrów, Min. Kultury i Sztuki, Min. Przemysłu Lekkiego, Samopomoc Chł., Wydz. Powiaty, Izbę Rzemieślniczą, instytut wydawniczy itd. wynosi przeszło pół miliona złotych.

Co jednak zrobiono, aby rzemiosło artystyczne pomóc, wskazać drogę i ułatwić produkcję?

Nie żałujemy zanikających ciężkich kulturów — to zrozumiałe, że noszą one nie będąc tylko od święta i głównie przez regionalne zespoły śpiewacze i taneczne, ale hafty kurpiowskie, wycinanki, pisanki, tkaniny i ceramikę są żywą wartością nie tylko kulturalną, ale mogą one ubogiej piśszczyściej

wsz kurpiowskiej przynieść kilka czy kilkanaście milionów złotych rocznie na powiat i stanowić cenną oźdobę każdego mieszkanka.

Trudności

W pow. pułtuskim (w Pniewie) istnieje reaktywowa w 1947 r. spółdzielnia pracy, zrzeszająca 160 hańcia rek z 4 min. Ma ona trudności z dostawą surowca, ma trudności ze zbytem. W ub. roku zrobiono ok. 2 miliony zł. obrotu, podczas gdy możliwości produkcyjne są przynajmniej trzykrotnie wyższe. W „puszczy zielonej” spółdzielni takiej w ogóle nie ma.

Zresztą trudności te nie dotyczą jedynie regionu kurpiowskiego, powtarzają się one i w innych okolicach i sprawa przyszłości ludowego przemysłu artystycznego musi być rozstrzygnięta w skali krajowej.

Wystawa w Pułtusk powinna spełnić swoje zadanie: zwrócić uwagę na niewykorzystane dotąd dostępcie możliwości regionu kurpiowskiego.

*

W Pułtusk nie ma linii kolejowej. Dojazd z Warszawy — jedynie PKS-em przy tym bilecie kosztuje 440 zł., trudno więc liczyć na to, aby przeciętny człowiek pracy mógł sobie na taką wycieczkę pozwolić, choć wystawa warta jest obejrzenia, tym bardziej, że na festiwalu ludowym zespół ze wsi Kadzidło spopularyzował nieco Kurpie. Czy P. Tow. Krajowawce oraz Związki Zawodowe nie powinny zająć się zorganizowaniem przynajmniej 2-3 masowych wycieczek na tę wystawę? Należy się spieszyć bo wystawa trwać będzie tylko 2 tygodnie. (hb)

Ponowne fiasko narad przedstawicieli krajów marshallowskich

PARYŻ (PAP). Agencja Gospodarcza i Finansowa donosi, że konferencja ekspertów zwolniona po nieudanych obradach komitetu ośmiu krajów marshallowskich zakończyła się niepowodzeniem.

Eksperti brytyjscy oświadczyli, że rozmowy są bezprzedmiotowe. Cripps zażądał zwolnienia specjalnej konferencji ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Francji i Belgii, w celu omówienia spornych zagadnień. Konferencja ta miałyby się zebrać już pod koniec bież. tygodnia.



ULTIMATUM ZARZĄDU KOLBI ANGLEJSKICH
LONDYN. Zarząd kolei państwowych, postawił Zw. kolejarzy ultimatum, domagając się wstrzymania akcji strajkowej w nadchodzącym niedzieli. Jeżeli zadanie to nie zostanie spełnione zarząd kolei wstrzyma wyznaczone na poniedziałek rokowania o podwyższenie płac.

SUKCES CGT.
PARYŻ. W wyborach do komitetu zakładowych w fabrykach Renault CGT zdobyła 76,11 proc. głosów, (wobec 70,9 proc. głosów w 1948 r.).

PROTEST BRYTYJSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.
LONDYN. Brytyjska partia komunistyczna zaprzestowała protestu przeciwko rezerwie oddechu w wojnie, w celu przemycania strajków robotniczych.

CIĘTY UBYTEK SIŁY ROBOCZEJ W PRZEMISŁE WŁOSKIM.
Rzym. Trudzące od dawna negocjacje między Konfederacją Pracy a Konfederacją Przemysłowców, mające na celu zarządzenie nagłego w różnych gałęziach przemysłu włoskiego, zostały niespodziewanie zerwane z winy Konfederacji Przemysłowców. Metalowcy turynscy, na wiadomość o zerwaniu negocjacji, ogłosili jednogłośnie strajk protestacyjny.

PROTEST BRYTYJSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.
LONDYN. Brytyjska partia komunistyczna zaprzestowała protestu przeciwko rezerwie oddechu w wojnie, w celu przemycania strajków robotniczych.

Misja handlowa Trizoni w Waszyngtonie

MOSKWA (PAP). W związku z utworzeniem misji handlowej Trizoni w USA i wyjazdem jej członków do Waszyngtonu, czasopismo „Nowoje Wremia” stwierdza, że misja, która, zdaniem redakcji, prasy niemieckiej, ma być nowym krokiem na drodze do „samodzielności państwowej” Niemiec Zach., w rzeczywistości stanowić będzie pomocniczy organ administracji planu Marshalla.

„Nowoje Wremia” wskazuje na charakterystyczny szczegół, że kierownikiem misji mianowany został pol-Amerykanin Schneider, który przed wojną był agentem koncernu „General Motors” w Niemczech, obecnie zaś przedzierzgał się w „reprezentanta” Niemiec Zach. w Waszyngtonie.

Brytyjski Komitet Obróńców Pokoju ukonstytuował się w Londynie

LONDYN (PAP). Powstał tu brytyjski Komitet Obróńców Pokoju, w myśl postanowień Kongresu w Paryżu i Paryżu oraz we Wrocławiu. Na czele Komitetu stanął znany uczyony i pisarz Crowther.

Komitet rozpoczyna szeroko zakrojony akcją na rzecz pokoju. Z Paryża przybywa ks. Boulier, który przemawiać ma na zgromadzeniach organizowanych przez Komitet w całym kraju.

Kulminacyjnym punktem kampanii pokojowej będzie Kongres Obróńców Pokoju zwołany na październik r. b. do Londynu. Przewiduje się, że w Kongresie tym, który trwać ma dwa dni, weźmie udział tysiąc delegatów z całej W. Brytanii oraz wielu gości zagranicznych.

16 lipca uruchomiony będzie „autobus pokoju”, który odwiedzi miasta, miasteczka i wsie angielskie. Wszędzie po drodze organizowane będą zebrania publiczne, odczyty

przedstawienia filmowe i rozdawanie wydawnictw propagujących sprawę pokoju. „Autobus pokoju” wyruszy z Canterbury, gdzie otrzymał biogłosławieństwo diekana katedry Canterbury dra Johnsona.

W dniu ukonstytuowania się brytyjski Komitet Obróńców Pokoju opublikował oświadczenie, w którym zwracając uwagę na niezmierlną doniosłość problemu Niemiec dla sprawy pokoju, wyraża zaniepokojenie, że w Niemczech zachodzących znowu odzyskują władzę wielcy obszarnicy i przemysłowcy, którzy już raz stali się źródłem i podstawą faszyzmu i agresji niemieckiej.

Komitet apeluje do rządu brytyjskiego, by przyczynił się do powstania zjednoczonej i demokratycznej Niemiec, co jest koniecznym warunkiem zachowania pokoju.

Kongres obrońców pokoju na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie zakończono przygotowania do rozpoczęcia się w piątek rano krajowej konferencji w obronie pokoju.

Obrady, które potrwają 17 i 18 b.m., toczyć się będą w sali obrad parlamentu. W konferencji weźmie udział 500 delegatów z kraju, reprezentujących wszystkie warstwy ludności. Przybędą również delegaci zagraniczni.

ŚMIERC MUCHOM
Prowincja zaliczenie, rabaty. Wytwórnia Renata Krauze, Warszawa, Borska 15. K 2569-0

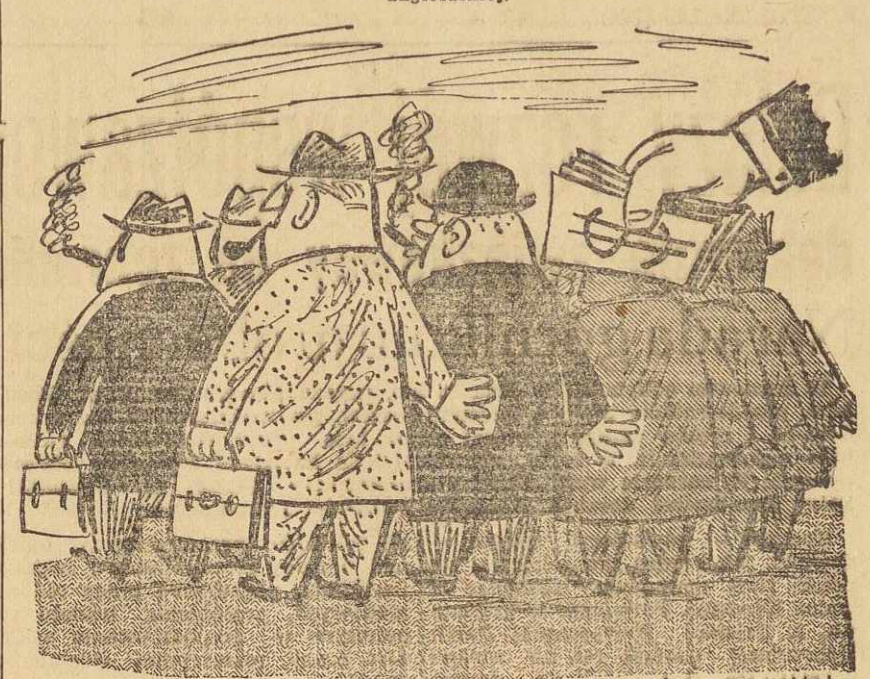
681 proc. normy w ciągu 8 godzin

Robotnicy budowlani, zatrudnieni przy budowie gmachu Państwowego Banku Rolnego w Rzeszowie, zobowiązali się zakończyć pracę o 23 dni wcześniej, niż przewidywał plan. 2 budynki o łącznej kubaturze 25.000 m. sześć. będą oddane w stanie surowym na dzień 22 lipca.

W ostatnich dniach na budowie został zastosowany system trójkrowy. Stosując ten system, murarz Andrzej Wróbel, wspólnie z pomocnikami Pietruchą i Chlebicią, w przeciągu 8 godzin wypracował 681 proc. normy. Wzniesiono 28,34 m. sześć. muru, do czego zużyto 10.628 cegieł.

„Niezależni”

Z prasy: Dwa znane dzienniki amerykańskie „Chicago Daily News” i „Post Dispatch” opublikowały serię artykułów, w których podają, że redaktorzy i wydawcy 51 dzienników systematycznie tapowali od byłego gubernatora stanu Illinois Greena za popieranie jego reakcyjnej polityki w okresie sprawowania władzy przez partię republikańską. Afera ta stanowi cenny przyczynek do „wielkości” i „niezależności” prasy anglosaskiej.



Przywódcy labourzystowscy zdradzili socjalizm Platt Mills będzie kandydował w nowych wyborach

LONDYN (PAP). Poseł Platt Mills usunięty z Partii Pracy za przekonania lewicowe będzie kandydował w zbliżających się wyborach do parlamentu w okręgach Shoreditch i Finsbury.

Zwolniony Platt Millsa utworzył organizację niezależnych labourzy-

stów, która rozpoczęła już kampanię wyborczą. W tych dniach odbyło się pierwsze zebranie publiczne nowej organizacji.

Platt Mills wygłosił na zebraniu przemówienie, w którym stwierdził, iż kongres Partii Pracy w Blackpool dowiódł, że przywódcy labourystowskie zdradzili socjalizm i wespół z konserwatystami sprzedają kraj kapitalistom amerykańskim. Postanowiłem kandydować w przyszłych wyborach — powiedział Mills — ażeby przeciwstawić się tej szaleńczej polityce, prowadzącej kraj do zguby.

Procesja Bożego Ciała w Warszawie

16 b. m. w Warszawie odbyła się procesja, w związku ze świętem Bożego Ciała. Przed kościołem prokatedralnym Kamelińców, w którym odprawiona została msza św., zgromadziły się lokalne procesje z kościołów warszawskich i praskich z chorągwiąmi kościelnymi.

Po mszy ruszyła procesja, celebrowana przez ks. prymasa Wyszyńskiego, w której z ramienia władz wzięli udział wiceprezydent Warszawy pos. Beniger. Procesja odwiedziła kościół SS. Wzytek oraz kilka oltarzy, wzniesionych przy Krakowskim Przedmieściu.

W Łowiczu

Dorocznym zwyczajem odbyła się w Łowiczu procesja w dniu święta Bożego Ciała. Nabożeństwo celebrował ks. prałat Jan Podbielski.

W procesji wzięły udział malownicze grupy łowiczank.

Czechosłowaccy nauczyciele zwiedzają Polskę

Do Krakowa przybyła 25-osobowa grupa czechosłowackich nauczycieli szkół zawodowych, która po przeszło 2-tygodniowym pobycie w Polsce powraca do kraju.

Goście zwiedzili kilka krakowskich ośrodków naukowych, zapoznając się z działalnością szkolnictwa zawodowego woj. krakowskiego.

Z Krakowa nauczyciele czechosłowaccy udadzą się do Katowic, skąd wyjadą do kraju.

NIEPOKOJĄCE SYGNAŁY

W YCZYTAŁAM ostatnio w jednym z pism katowickich wiadomość, że w maju Związek Zawodowy Górników — najliczniejszy ze związków, bo zrzeszający 310.000 członków — nie wykazywał w pełni przynależności do konfederacji 5 tysięcy miejsc w domach wczasowych.

Taki sam fakt zanotował Związek Zawodowy Hutników, z tym, że procent niewykorzystanych miejsc, który u górników wyniósł 10 proc., u hutników podniósł się do 12 proc.

Obydwa wymienione związki nie należą oczywiście do wyjątków. Siły mogą raczej jako typowa ilustracja powszechnego zjawiska, nad którym organizatorzy akcji wczasów nie powinni przejść do porządku.

Jak wiadomo, w roku bieżącym z wczasów winno skorzystać pół miliona pracowników.

Piszę WINNO, gdyż opierając się na dotychczasowych podanych wynikach, w ostatecznym obliczeniu, skoryzyska z nich chyba mniej. O pewien, w tej chwili oczywiście jeszcze niezany, procent.

Gdyby przyjąć, że odcinek ten wyniósł 10, strata z tego tytułu (licząc 1.000 zł. przeciętny koszt 14-dniowego pobytu przy 50.000 niewykorzystanych miejscach), sięgnęłyby sumy 100 milionów złotych.

Jasne więc, że należy zrobić wszystko, by nie dopuścić do powstania tak wielkiej straty. Straty podwójnie dotkliwe — z punktu widzenia społecznego (zmatniający utwór pracowników) i gospodarczego (niewykorzystane miejsca).

Należałoby zatem zwiększyć kontrolę nad tymi wszystkimi zakładami pracy, które nie stosują się do służ-

nego zarządzania, zalecającego rozłożenie urlopów pracowników na cały rok i nie koncentrowanie ich w miesiącach letnich.

Druga przyczyna — to tzw. opory psychiczne. Spokojne zwłaszcza wśród pracowników fizycznych, nie przyzwyczajonych do wyjazdów wypoczynkowych.

Tutaj znowu winna leży po stronie związków zawodowych i rad zakładowych, które nie okazują dostatecznego zainteresowania tą sprawą. Są oddziały związków i rady zakładowe, które zadawały się odbiorcom pewnej liczby skierowań na wczasy i z zaleconymi rękami czekają na zgłoszenia. Jeśli napływają — w porządku. Jeśli nie napływają — co zdarza się zwłaszcza w miesiącach jesienno-wiosennych i zimowych — miejsca niejednokrotnie przepadają. Bo termin mija, a oddział związku, czy rada zakładowa — nie poczuwa się nawet do obowiązku zwrotu skierowań do Funduszu Wczasów.

AIWYŻSZY czas byłby zerwał z tego rodzaju „urzędniczym”. Związki i przede wszystkim rady zakładowe — jako ognia najbliższe rzeszom pracowników i będące z nimi w codziennym kontakcie — powinny namawiać i doradzać pracownikom fizycznym wyjazd na wczasy. Powinny im ten wyjazd pod każdym względem ułatwiać. Sprawa wczasów pracowników fizycznych — to nie obowiązek formalny, ale obowiązek istotny i to jeden z ważniejszych, jaki spada na związki zawodowe.

Fundusz Wczasów projektował w ciągu lat 60 proc. miejsc przeznaczonych dla pracowników fizycznych. Ale nawet — w tym najbardziej atrakcyjnym okresie — jak widoc z dotychczasowych zgłoszeń, pracownicy fizyczni stanowili będą tylko połowę wczasowiczów.

Ta liczba, jak również podane na wstępie cyfry niewykorzystanych miejsc — to niepokojące sygnały. Niechaj zaalarmują one tych wszystkich, od których zależy, by największa ze zdobyczy pracowniczego wczasy — były w pełni i właściwie wykorzystane

mir-par.



— Widzisz po prostu kraj i ludzi w ruinie straszliwej wojny.
— A kto wprowadzi porządek, ten nowy porządek, o którym tyle mówiłeś?
— Ci ludzie, ta klasa społeczna, z której rewolucja wyrasta.
— Więc nie z tego. Wcał takich ludzi w naszym kraju nie ma. Wszyscy są przeciwi.
— O czym zakomunikował ci twój kolega z pułku, robiący tu dobre interesy handlowe.
— Przekonasz się sam. A tymczasem ja wiem już, kto tutaj będzie robić ten cały nowy porządek. Sowiecki żołnierz. Sowiecka armia okupacyjna. Czy wtedy to także będzie rewolucja?
— Nie, to nie byłaby rewolucja. Ale za parę lat nikt już nie uwierzy ani tobie, ani twoim informatorom. Gadasz niesprawiedliwie i nieдорзeczne bzdury. Rewolucja w Polsce nie urodziła się dziś, ani wczoraj. Rodzi się już od dawna. Fobicie Niemców przez sowieckiego żołnierza po prostu przyspiesza ją tylko.
— Ale dziś żaden robotnik już jej nie pragnie.
— Skąd wiesz o tym? Dąbek, bądźże cierpliwy, do diabła! Przecież niechcemy jeszcze właściwie nie widzieli. Powracamy z otcłani. Co wiesz o nowym człowieku w Polsce? O nowych siłach, nowym zapale i nowych pragnieniach robotnika, które rosnąć będą razem z jego awansem społecznym?
— Jaki tam awans! Tymczasem robi się tak, żeby do reszty zrujnować wszystko i doprowadzić do ostatecznego chaosu. Nikt tam w takim stanie rzeczy nie będzie miał żadnego zapału

— Nie wiem. Pojadę do Warszawy, do Łodzi i zobaczę.
— Ale powiem ci jedno: Naród będzie się bronił...
— Naród, to znaczy tacy, jak twój kolega od interesów, prawda?
— Będzie tu lada chwila wojna domowa i jednocześnie uderzenie Anglosasów na Rosję.
— No i co wtedy?
— Jakto co? Ja tam już wiem, gdzie będę.
— Żle skończysz, Dąbek.
— Ty możesz skończyć gorzej.

Tomasz wstał. — Pewnie, trudno przewidzieć. Zresztą nie o to idzie, jak skończy. Rewolucję można zahamować niekiedy, ale nie można jej zniszczyć w głowach i w sercach ludzkich. Powiedziałano ci, że rewolucja u nas jest sztuczna, narzucona z góry? Że robotnik nasz będzie tęsknił do dawnych, dobrych kapitalistycznych czasów? Jeżeli w to uwierzyłeś, to rób jak uważasz. Widzisz, rzecz w tym, że ja nie mogę cofać się wstecz. Przerażenie by mnie zabiło, gdybym to kiedykolwiek zrobił. Muszę iść ciągle przed siebie. I tego właśnie nigdy się nie boję.

— Przed siebie wraz z klasą robotniczą ku nowym czasom — krzywo zaśmiał się Dąbek. — Tak to powinno się tutaj dziś mówić, prawda? Tylko że polski robotnik weale się tam nie kwapi. Wiem już o tym, na pewno A ty teoretyzuj sobie...

IX.

W JEDNYM z magnackich pałacików łódzkich, nieuporządkowanych jeszcze po ucieczce niemieckiej fabrykanta, w gabinecie ciężkim od pięknych starych mebli i cennych starych obrazów — na zebraniu partyjnym młody szlusz Adam Bukala znowu wstał, aby przemówić. Inni unieśli ku niemu głowy, pogłębiły się bruzdy na czołach. Wokół stołu, którego owalny blat mahoniowy odbijał reze jak ciemna tafła sadzawki, na rezbionych i aksamitnych fotelach siedzieli tam tkacze, drukarze i elektrotechnicy, nauczyciele szkół powszechnych i robotnicy budowlani, transportowcy — ludzie stary, pamiętający jeszcze strajki sprzed pierwszej wojny światowej, razem obradujący z młodymi, którzy dopiero tuż przed drugą wojną zaczęli swą gorzką pracę wypychać portfele fabrykantów.

(D. c. n.)



ZYCIE SPORTOWE



Kempówna prowadzi w zawodach szybowcowych

W środę rozegrano dalszą konkurencję w międzynarodowych zawodach szybowcowych, a mianowicie: wyścig docelowy na trasie Żar — Teborze. W wyścigu tym 4 pierwsze miejsca zajęli Czesi: 1) Pleško w czasie 1,17, przec. szybkość 51 km/godz. — 256 pkt.; 2) Haza, 3) Svinka, 4) Sebesta, 5) Góra (Polska), 6) Figwer (Polska).

Kempówna, która zajęła 8 miejsce prowadzi nadal w ogólnej punktacji z łączną sumą 755 pkt., przed Haza (Czechosłowacja) — 660 pkt., Zientkiem, Górą i Figwerem.

Pięściarze i kolarze FCGT startują w Polsce

Reprezentacyjna drużyna pięściarzy FCGT (Francuskie Zw. Zaw.) rozegra w Polsce trzy spotkania. 10 lipca goście walczą w Łodzi z repre-

Kasperczak finalistą mistrzostw Europy po zwycięstwie nad Belgiem Delplanque

OSŁO. (16.VI) W czwartek odbyły się półfinały bokserskich mistrzostw Europy. Jedynym Polakiem, który z kwalifikował się do finału jest Kasperczak. Obiecający pięściarz polski odniósł zwycięstwo nad Belgiem Delplanque i spotka się następnie z Węgrem Bednakiem — zwycięzcą drugiego półfinału. Zakwalifikowanie się do finału przy pierwszym starcie w mistrzostwach jest wielkim sukcesem Kasperczaka.

Walka Kasperczaka z Belgiem Delplanque była bardzo żywa i emocjonująca. W pierwszej rundzie obaj

przeciwnicy wzajemnie się atakują. W pewnym momencie lewy hak Kasperczaka rzuca Belg na moment na deski. Rundę wygrywa minimalistnie Kasperczak.

W drugim starcie obaj kontynuują wymianę ciosów. Początkowo walka jest wyrównana, pod koniec rundy jednak Belg słabnie i Kasperczak używa przewagi. W trzecim starcie obaj zawodnicy ostro finiszują, stawiając wszystko na jedną kartę. Obustronne ciosy często dochodzą celu, toteż pod koniec walki obaj przeciwni-

cy są wyczerpani i wpadają w „clinche”. Rundę tę Polak wygrał jednym punktem.

Sędziowie przyznają zwycięstwo Kasperczakowi jednogłośnie.

W drugiej walce tej samej wagi Węgier Bednaki odniósł niezastąpione zwycięstwo nad Austriakiem Schmoel lerem.

Oprócz Kasperczaka i Bednaka, finalistami są

W kugielce — Zuddas (Włochy) i Jensen (Dania), w piórkowej Bataille (Francja) i van Hoeck (Belgia), w lekkiej — Mc Cullagh (Irlandia) i Ammi (Francja), w półśredniej — Torma (CSR) i Jorgensen (Dania), w średniej — Papp (Węgry) i Sjoelin (Szwecja), w półciężkiej — di Segni (Włochy) i Rademacher (CSR), w ciężkiej — Bene (Węgry) i Inocenti (Francja).

Warszawa — Wybrzeże 3:4 (1:2) w piłkę nożną

Na stadionie miejskim w Gdańsku zostało rozegrane międzyokręgowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Warszawy a repr. Wybrzeża, zakończone zwycięstwem gospodarzy 4:3 (2:1).

Warszawa: Skromny, Maruszkiewicz, Pruski, Szczawiński, Milczanowski, Wiśniewski, Ochmański, Cyganik, Świca, Górski, Lewandowski.

Wybrzeże: Dąbrowski, Kusz, Lenc, Kokot, I. Korin, Grabowski, Kupcewicz, Duraj, Gronowski, Piłarski, Stawski (Sobociński).

Gra przez cały czas meczu jest wyrównana. W 29 min. Duraj uzyskuje prowadzenie dla Gdańska, a w 4 min. później z zamieszania podbramkowego Kupcewicz strzela 2 bramkę. W 4 min., strzał Świcarza przynosi Warszawie pierwszą bramkę.

Pięściarze Włoch i Węgier walczą w Polsce

Kierownictwo drużyny polskiej na mistrzostwach Europy w Oslo przeprowadza rozmowy z przedstawicielami władz pięściarskich Włoch w sprawie rozegrania międzynarodowego meczu Polska — Włochy.

Spotkanie rozegrane zostałoby w Polsce w październiku.

Zawodnicy węgierscy uzyskali już

Polska — Rumunia 0:2

Skonecki przegrał z Caralullem

Po pierwszym dniu międzynarodowego meczu tenisowego, Rumunia prowadzi z Polską 2:0.

Piątek przegranej z drugą rakieta Rumunii — Visiru 6:3, 0:6, 6:2 Polak nawiazal tylko równorzędną walkę w pierwszej sesji.

Spotkanie Skoneckiego z Caralullem zakończyło się porażką Polaka 0:6, 4:6, 6:3, 4:6.

Zwycięstwo Zatópka w Szwecji

Najlepszy długodystansowiec europejski, Czechosłowak Zatópka, startował na lekkoatletycznych zawodach w Sztokholmie, zwyciężając w biegu na 5000 m w doskonałym czasie 14:14,4. Przypominamy, że najlepszy tegoroczny wynik Zatópka na tym dystansie wynosi 14:10,8 i ustanowił go w Warszawie.

AZS (Poznań) i Legia (W-wa) w Lidze Waterpolowej

Zarząd Polskiego Związku Pływackiego postanowił dokooptować do Ligi piłki wodnej poznański AZS i warszawską „Legię”.

Zarząd PZP powodował się w swej decyzji formą wykazaną przez obie drużyny w rozgrywkach eliminacyjnych. Obecnie więc Liga piłki wodnej powiększyła się do 12 drużyn.

Para Bek — Gabrych wygrywa w Łodzi

Na torze w Holenowie rozegrano wyścig amerykański parami z udziałem kolarzy łódzkich i warszawskich oraz pary śląskiej Nowoczek — Pański.

Zawody rozpoczęto wyścigiem austriackim dla kartowiczów na dystansie 2 km., w którym zwyciężył Murawiecki (LKS) w czasie 3:12.

W wyścigu głównym triumfował Bek, który wygrał bezapelacyjnie wszystkie finisze, a razem z Gabrychem wyprzedził pozostałe pary o jedno okoliczność. Po trzecim finiszu doszło do przykrego incydentu. Para Salska — Pietraszewski niezadowolona z orzeczenia sędziów opuściła tor i wyścigu nie ukończyła.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyła para Bek — Gabrych — 24 pkt., przed parą Boruch — Marchwiński — 15 pkt. i Kapiak — Sieniński — 11 pkt.

Pokaz gry juniorów przed Wimbledonem

W sobotę i niedzielę na korcie WKS „Legia” w Warszawie odbędzie się turniej pokazowy z udziałem udających się do Wimbledonu polskich

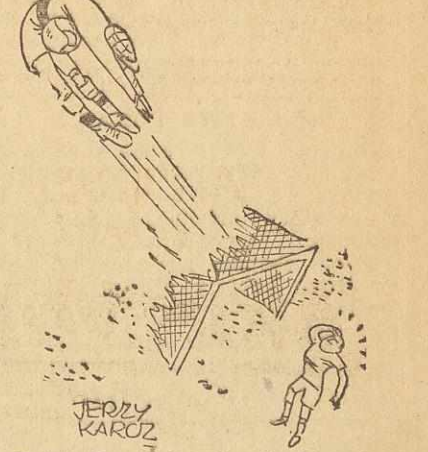
juniorów Radzia, Kudlińskiego i Lici.

Gry pokazowe tych zawodników będą przeglądem ich postępów i umiejętności przed wyjazdem za granicę.

Program gier: Sobota, godz. 17: Lici — Kwiatek, Radzio — Kudliński, Lici, Kwiatek — Radzio, Kudliński.

Niedziela, godz. 11: Lici — Radzio, Kwiatek — Kudliński, Radzio, Kudliński — Lici, Kwiatek.

Wstęp na zawody bezpłatny.



Psiakość, zdaje się, że strzelił trochę za mocno.

Polonia z Cracovią gra w Warszawie

W niedzielę 26 czerwca miał się odbyć w Krakowie mecz ligowy pomiędzy warszawską Polonią a krakowską Cracovią. Mecz ten został przeniesiony na termin późniejszy, a w niedzielę obie drużyny spotkają się w meczu towarzyskim, który rozegrany zostanie w Warszawie na Stadionie Miejskim w Al. Niepodległości. Spotkanie to będzie jedną z imprez organizowanych z okazji Kongresu Związku Zawodowego Samorządowców.

W ostatnim meczu na terenie Polski bokserzy FCGT spotkają się w dniu 17 lipca w Białymstoku z reprezentacją ZS „Związkowiec”, która wystąpi w składzie: Liedtke, Czarniec, Sieradzan, Ratajczak, Kwaśniewski, Paliński, Cebulak, Stec.

Wrzecz pięściarzami przybędzie do Polski 6 kolarzy FCGT, którzy startować będą na mistrzostwach torowych Zw. Zaw. w Krakowie oraz w wyścigu szosowym w Warszawie.

Bolaczki naszych sportowców

Kolarstwo wyczynowe nie rozwija się z braku sprzętu wyścigowego

Wyścigi kolarskie organizowane we wszystkich okręgach cieszą się dużą frekwencją zawodników. Na starcie nierzadko stają setki młodych chłopców.

Niestety, setki uczestników stają na starcie tylko w wypadku kiedy są w posiadaniu najpopularniejszego sprzętu — a więc roweru turystycznego. W wyścigach na rowerach wyścigowych liczba uczestników niemal zawsze jest jednokrotna i bardzo rzadko przekracza cyfrę 40. Co gorsza stało się ostatnio, że same nazwiska, a wśród nich jak rodzyński w dziedzinie kolarstwa najmłodszy generał.

Kolarstwo jako sport składa się z kilku dziedzin, które mają ze sobą ścisły związek.

Zrozumiałe jest przecież, że rower jako środek lokomocji jest pierw-

szym krokiem do turystyki kolarskiej i do sportu wyczynowego tak jak turystyka jest dla starszych zawodników-wyczynowców dalszym etapem ich działalności sportowej. Rower — by uzyskać popularność potrzebuje reklamy. Tę reklamę dają mu zawody szosowe lub torowe.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o zaletach roweru jako środka lokomocji czy też o turystyce kolarskiej. Rozwój tych dwóch części sportu rowerowego postępuje szybko naprzód. Gorzej przedstawia się sprawa ze sportem wyczynowym. Najlepszym dowodem pewnego kryzysu jest, jak już wyżej napisaliśmy, mała liczba uczestników wyścigów.

Przyczyną tego stanu rzeczy?

Odpowiedź uzyskaliśmy bardzo łatwo z ust wielu działaczy i samych zawodników. Kolarstwo wyczynowe cierpi na dotkliwy brak sprzętu.

Produkcja polska rowerów wyścigowych jest obecnie znikoma i raczej przypadkowa, gdyż ogranicza się do sporadycznych wypadków, kiedy to z okazji wielkich imprez międzynarodowych produkuje się po kilkanaście rowerów dla reprezentacyjnych zawodników.

Poza tym lata się brak sprzętu importem z zagranicy.

TRZEBA ROZWIĄZAĆ WZEL GORDYJSKI

Wobec tego — zapyta ktoś — dlaczego nie produkujemy u siebie dostatecznej ilości rowerów wyścigowych tym bardziej, że zdają one do-

Obóz kondycyjny dla siatkarek i siatkarzy przed meczem z Rumunią

W Akademii W. F. na Bielanach rozpoczął się obóz kondycyjny dla siatkarek i siatkarzy z Rumunii. Otwarcie obozu siatkarek nastąpi w najbliższą niedzielę.

Na obóz meski powołani zostali: Plejewska, Stanisławska, Bartosiewicz, Michniewska, Antczak, Malskiewicz W. P., Stroniska, Piotrowski i Markowski.

W obóz kobiecy wzięli udział: English, Gruszewska, Kubiakówna, Zakrzewska, Kurtz, Pogorzelska, Tomaszewska, Orzechowska, Wojewódzka i Brzezińska.

Oba zespoły wyjadą w dniu 23 bm. do Bukaresztu, gdzie 26 bm. rozegrają międzynarodowe spotkania z Rumunią. Oprócz spotkania międzypaństwowego,

drużyna kobieca ma rozegrać jeszcze kilka meczów na terenie Rumunii. W drodze powrotnej do kraju siatkarki zastąpią mecz z reprezentacją Czechosłowacji w dwa dni później zaś, jako reprezentacja Warszawy, grać będą w Gotwaldowie z reprezentacją miasta.

W dniu 18 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiodomości: 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04 17.00 19.00 21.00 23.00.

Wsechnica: 8.35.

12.20 Dla wsi, 12.50 Przerwa, 15.30 Dla dzieci, 16.00 Dla młodzieży, 16.20 Kompozytor Tygodnia: Berlioz, 17.15 „Przy sobie po robocie”, 18.15 „Wieczór Mickiewiczowski”, 18.40 Utwory fortepianowe, 19.15 Muzyka polska, 20.00 Wieczór piosenki słowackiej, 20.20 Koncert z Czechosłowacji, 21.40 „Teatr Eterek”, 22.00 Muzyka taneczna, 24.00 Koniec audycji.

REJESTRACYJNA

samochodu ciężarowego Studebaker Nr. rej. H-35629, właściciel Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska”, Oddział w Olsztynie. Znalazca proszony jest o zwrot pod adresem jak wyżej Olsztyn, ul. Barbary 9. 572-1

Nasi reprezentanci na mecz piłkarski z Danią

Skład na mecz piłkarski z Danią jest już ogłoszony. Niestety nie jest to skład najlepszy. Brakuje w nim Cieslika, który skutkiem kontuzji nie może grać, w pomocy widzimy dwóch słabych pomocników, a w ataku dwóch słabych napastników.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

Dobry jest następny następny. Kapitanem sportowy PZP nieodmiennie dlatego odstąpił od podstawowych zasad wyznaczania reprezentacji, iż między lewymi pomocnikami nie ma odpowiedniego zastępcy Cieslika i że forma bocznych pomocników jest niewystarczająca. Czy jednak nominacji mający grać na nieświeżych poślach, będą lepsi o tym się przekonamy na meczu.

W historii naszego piłkarstwa były już takie przegrane, że obok słabego napastnika Kuchara, grwał drugi „centur” napadu W. Kuchara i dawado to dobre rezultaty. W innych jednak czasach ci dwojg zawodnicy o tyle przewyższali formą pozostałych konkurentów, że mieli nie kwestionować ich jedynocześnie nominacji do reprezentacji.

RUTA

Przemyśle Tytoniowe

Proszek

Herbata

Nowi mistrzowie ZSRR w ćwiczeniach gimnastycznych

4 dni trwały w Leningradzie pokazy gimnastyczne o mistrzostwo Związku Radzieckiego. Celem zawodów było boisko żniwne, którego trybuna wypełniła publicznością.

Konkurencja w walce o zaszczytny tytuł mistrza była silna. Z początku trudno było przewidzieć, kto zdobędzie pierwsze miejsce. Obsada turnieju składała się z najlepszych gimnastyków kraju. Każda drużyna popisywała się oddzielnymi.

Popularna gimnastyka. Poduzdowa zdobyła 9,7 punktów w produkach obowiązkowych, a 9,85 punktów w produkach dowolnych. Zdawałoby się, że tytuł mistrzyni w wolnych ćwiczeniach jest przesądzony.

ZAKL. PRZEM. CHEM. FARM.

„RUTA”

ANIZAWA XII

ROŻANA 9

K 344-0

Uwaga Stolarze!

jest do rozdania szereg dla członków cechu. Odbiór u starszego cechu Człuchowa Mirowska 10/12. 2512-1

W konkurencji mężczyzn tytuły mistrzów zdobyli: w ćwiczeniach na drążkach — CZUKARIN, na belce — DZORDZADZE, na koźle — G. SZEDYNIA, na hantlach — KAUFMAN. Najlepszy wynik w ćwiczeniach dowolnych uzyskał A. ABRAMOW.

Mistrzostwo drużynowe zdobyli: w gimnastyce Związkowej ZAWODOWYCH. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie technicznym.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Białymstoku ogłasza przetarg na wykonanie 25 szafeczek nocnych. Szczegóły co do wymiarów i warunków wykonania szafeczek nocnych dowiedzieć się można w kancelarii internatu P. L. P. w Białymstoku, ul. Mickiewicza 2.

Oferty należy składać w dyrekcji Państwowego Liceum Pedagogicznego ul. Mickiewicza 1 (róg Elektrycznej) do dnia 25 czerwca 1949 r. godz. 12-ta. K. 373-1

Dr Pacewiczowej ze szpitala P.C.K. w Częstochowie

za uratowanie oka z beznadziejnego stanu synów, naszemu Wiesławowi, oraz za Jej troskliwą opieką, jak również personelowi szpitala za poniesione trudy — składają serdeczne podziękowanie

2515-1 Edward i Maria Wilkowie

II ogłoszenie

Zarząd Lubelskiego Syndykatu Rolniczego sp. Akcyjnej w Lublinie zawiadamia Akcjonariuszy, że w dniu 12 lipca 1949 r. o godzinie 5-ej po południu, w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 76, w kancelarii notariusza Wacława Salkowskiego

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy odbędzie się z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór Prezydium
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady za rok 1948
- 3) Odczytanie bilansu i rachunku strat i zysków za 1948 rok
- 4) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej
- 5) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, rachunku zysków i strat za okres sprawozdawczy, przeniesienie nadwyżki na fundusz zasobowy, oraz udzielenie Władzom Spółki absolutorium.
- 6) Zatwierdzenie preliminarza dochodów i wydatków za rok 1949.
- 7) Zatwierdzenie sprzedaży placu w Janowie Lubelskim Nr. hip. 122
- 8) Wybory do Rady Nadzorczej
- 9) Wybory Komisji Rewizyjnej
- 10) Wolne wnioski.

Posiadacz akcji na okaziciela, który chce przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winien w 7 dni przed zgromadzeniem złożyć do Kasy Spółki swoje akcje lub przedstawić dowód złożenia ich do którejkolwiek instytucji kredytowej.

Lubelskie Zakłady Ceramiki Czerwonej

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODREBNIONE

Lublin, ul. Cicha 6

zatrudnią od zaraz:

Szefa działu finansowo - księgowego, kalkulatora, likwidatora, księgowych - bilansistów, szefa działu inwestycyjnego, inżyniera-mechanika i techników--ceramików. K. 623-0

Pom. Spółdzielnia Czł. Cechu Metal. »Rzemieślnik«

z odp. ud. w Częstochowie

zwolnie swych członków na dzień 24 czerwca 1949 r. na godz. 17-tą do lokalu „Domu Rzemieślnika” Al. Kościuszki 6, na Roczne Sprawozdanie ze Zebrania

Prosimy o punktualne przybycie, gdyż wg. statutu zebranie będzie prawomocne, bez względu na ilość członków przybyłych. 1534-1

Sianokosy już rozpoczęte

Spodziewamy się zebrać więcej niż przed rokiem

W natoku następujących po sobie narań, zjazdów i konferencji, które wysunęły chwilowo na czoło zagadnień regionalnych problemy przemysłu lekkiego i turystyki, najważniejsze dla nas sprawy produkcji rolnej zeszły niejako na plan drugi.

Powracając do nich, należy przede wszystkim omówić rozpoczętą niedawno akcję sianokosów.

Miara tej ważności dla naszego terenu są dane, dotyczące produkcji siana w r. ub., kiedy zresztą ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne nie osiągnęliśmy spodziewanych wyników.

Zebrałiśmy wówczas z przeszło 150.000 ha łąk ok. 360.000 ton, co

przy ówczesnych cenach przedstawiało wartość ok. 2 miliardów zł.

W toku pierwszych tegorocznych sianokosów wykoszono ponad 50 proc. ogólnego obszaru łąk i złożono w kopy przeszło 20 proc. bieżącego urodzaju.

Ponieważ w tym roku widoki na zbiór siana są znacznie lepsze niż w r. ub., należy przypuszczać, że ogólny plon dwóch sianokosów da w sumie nie 360.000, jak w roku ub., ale co najmniej 450.000 ton.

Ta nadwyżka wyrówna różnicę w cenie, która w obecnym sezonie be-

dzie nieco niższa, niż przed rokiem, kiedy wskutek suszy, a następnie deszczów w okresie koszenia zbiory siana w całym kraju wypadły wyjątkowo niepowodzenie.

Przy ocenie ostatecznego wyniku pierwszych tegorocznych sianokosów należy uwzględnić pogodę, która jak

dotąd kształtuje się dla zbiorów niekorzystnie i budzi obawy, że część pokosów w polu zostanie dla rolnictwa stracona.

Jednocześnie ze zbiorem siana odbywa się koszenie koniczyn, które w tym roku wypadły znacznie lepiej, niż w r. ub. (1).

64.575 rodzin osiadło na roli od początku akc i osadniczej w woj. olsztyńskim

Rolnicy osadnicy na naszym terenie, od zakończenia zakrojonej na większą skalę akcji przesiedleńczej z województwa rzeszowskiego i lubelskiego w r. 1947, zatruli swój

pierwotny masowy charakter i od roku ubiegłego rozwija się w tempie dość powolnym.

I tak w r. 1948 przybyło na nasz teren 7.139 rodzin (planowano 10.800), a w r. b. przy planie, obejmującym na 8.500 rodzin, do końca maja osiadło na roli 2.603 rodziny, czyli około 30 proc. zaplanowanego rocznego kontyngentu.

Złożyły się na to różne czynniki, a przede wszystkim stan wolnych zagrod, które w większości wypadków wymagają kapitalnego remontu.

W obecnych warunkach, kiedy wszystkie ocalałe i mało uszkodzone zagrody są już w posiadaniu przesiedleńców i repatriantów, osiadłych w pierwszych latach powojennych, dalsze forsowanie osadnictwa na wsi wymaga olbrzymich nakładów pieniężnych na odbudowę zniszczonych zagrod i zwarta zabudowę terenów, stanowiących ongiś własność junkrów niemieckich.

Nie mogąc rozwiązać tego trudnego problemu w niedługim czasie, władze oświeckie przekazują folwarki ponownie, przeznaczone w swoim czasie na osadnictwo i inne kompleksy rolne, powstałe w toku regulacji gospodarstw drobnych — Państwowym Gospodarstwu Rolnym.

Z 2.603 rodzin, osiadłych w tym roku na roli w naszym województwie, a liczących łącznie 10.536 osób, przybyło z innych dzielnic kraju 1.872 rodziny (7.648 osób). Reszta pochodzi z naszego terenu.

Nowi przesiedleńcy stanowią dość pstrzałą mozaikę typów regionalnych. Znajdujemy wśród nich przybyszów z województw warszawskiego, lubelskiego, rzeszowskiego, krakowskie-

Nowy zarząd grodzki TPPR w Olsztynie pomnoży jeszcze dotychczasowe osiągnięcia

Obrađujący w niedzielę w Olsztynie zjazd grodzki kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, o czym donieśliśmy już wczoraj, dokonał wyboru nowych władz miejskich TPPR i 100 delegatów na zjazd wojewódzki.

W skład zarządu grodzkiego weszli: Nowak — przewodniczący, dyr. Obręczarek — I wiceprzew., Ligeza — II wiceprzew., sekretarz — J. Oliwianka, skarbnik — Różycki. Członkowie: ob. ob. Wiśniewski, Szweczyk, Luchczyński i Trelewski.

Wybrano również komisję rewizyjną w składzie: Meissner, Szpaderski i Pietrzak.

Zjazd uchwalił rezolucję oraz wysłał depesze powitalne do prezesa zarządu głównego min. Świątkowskiego.

W rezolucji zebrani wyrazili głęboką wdzięczność narodom Związku Radzieckiego i ich wodzowi Generałissimowi J. Stalinowi za wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego i rodnego faszyzmu, za pomoc w odbudowie kraju i obronę pokoju światowego przed zakusami anglosaskich imperialistów.

Podkreślając stały rozwój Towarzystwa na terenie Olsztyna zjazd postanowił wzmoć działalność w środowisku robotniczym, wzmacnić łączność z organizacjami młodzieżowymi, rozszerzyć działalność towarzystwa wśród kobiet, nawiązać ścisłą łączność z Ligą Kobiet. Jednocześnie zjazd stwierdził konieczność szerszego rozwinięcia działalności kulturalno-oświatowej.

Osiągnięcia ostatnich miesięcy pracy TPPR, wyrażające się dwukrotnym wzrostem ilości kół, trzykrotnym — liczby członków i pięciokrotnym — liczby prenumeratorów prasy jest najlepszym dowodem, że idea przyjaźni polsko-radzieckiej sięga coraz głębiej w świadomość społeczno-polityczną społeczeństwa olsztyńskiego. Są to gwarancje dalszego wspaniałego rozwoju Towarzystwa.

Żłobki dla małych dzieci ułatwiają matkom pracę zarobkową

W województwie naszym czynnych jest 13 żłobków dla małych dzieci, utrzymywanych przez władze opieki społecznej. Znajdują się one przeważnie w miastach powiatowych.

Zadaniem żłobków jest przyjęcie z pomocą matkom zarobkującym, które mogą na czas pracy oddać swoje pociechy pod opiekę wykwalifikowanych pielegniarek.

Żłobki czynne są w godzinach od 8 do 17, po czym dzieci są zabierane przez matki.

Do najlepiej postawionych należą żłobki w Olsztynie i Szczytnie. Na właściwym poziomie są także żłobki w Braniewie, Ornecie, Węgorzewie, Nidzicy, Pasleku, Bartoszych i Ostrołęce.

W stadium organizacji znajdują się żłobki w Biskupcu, Morągu, Mrągowie i Kętrzynie. (14).

Do 17, po czym dzieci są zabierane przez matki.

Do najlepiej postawionych należą żłobki w Olsztynie i Szczytnie. Na właściwym poziomie są także żłobki w Braniewie, Ornecie, Węgorzewie, Nidzicy, Pasleku, Bartoszych i Ostrołęce.

W stadium organizacji znajdują się żłobki w Biskupcu, Morągu, Mrągowie i Kętrzynie. (14).

Skarbowcy opiekują się Jarotami

Realizując hasło pomocy Warmii, kom i Mazurów pracownicy skarbowi, zrzeszeni w Polskim Związku Zachodnim, od roku 1945 opiekują się wsią Jaroty, położoną o 6 km. od Olsztyna.

Z funduszy kół utrzymywano bibliotekę szkolną, urządzono choin-

kę dla dzieci, udzielano zapomóg i pożyczek niezamożnym rolnikom, interweniowano w różnych sprawach w urzędach i instytucjach, udzielono dotacji w kwocie 15.000 zł na zelektryfikowanie wsi, oraz wyasygnowano 20.000 zł na zakup niezbędnych pomocy szkolnych.

Na tym nie ograniczyła się opieka skarbowców nad wsią Jaroty. W ramach pomocy sąsiedzkiej mają Skarbowka dawała niezamożnym rolnikom konie i narzędzia rolnicze do uprawy roli, przyczyniając się w ten sposób do likwidacji odłogów.

W dniu 12 bm. szkoła podstawowa w Jarotach, licząca 120 dzieci w 90 proc. pochodzenia miejscowego, której mówią już płynnie po polsku, urządziła przedstawienie z okazji Dnia Matki. Na uroczystość tę przybyli z Olsztyna skarbowcy, którzy odbarowali dzieci słodczymi.

Opieka skarbowców nad wsią Jaroty przejęła już charakter zorganizowany i niewątpliwie będzie nadal prowadzona w szerszym jeszcze zakresie. (12)

Wczoraj na targu

Gęsi... i gaski

Wczorajszy targ cechowała obfitość owoców. Piękne truskawki sprzedawano po 170 zł, czereśnie po 120 do 160 zł, poziomki po 130 — 150 zł za litr.

Zanotowaliśmy następujące ceny warzyw: marchew 50 zł, botwina 50 zł, ogórki 200 — 280 zł, kapusta 100 zł, sałata 20 zł, kalafior 50 zł, cebula 10 — 20 zł, rabarbar 15 zł.

Po raz pierwszy ukazały się w sprężonej popularne grzyby tak zw. gaski po 60 zł.

Dowiedziano również, że Olsztyna większą ilość nabiału w cenie: masło 550 zł, śmietana 190 zł, białe serki po 100 zł, twaróg 45 zł.

Piękną kurę można było kupić za 500 zł, indyka za 700 zł, za podtuczoną gęś żądano od 700 do 900 zł.

Dwóch junaków rozpoczęło współzawodnictwo w 39 brygadzie Służby Polsce w Rucianach

(Od naszego korespondenta)

Ruch współzawodnictwa pracy za puścił już mocne korzenie w 39 brygadzie Służby Polsce w Rucianach, a zaczął się niedawno od współzawodnictwa pomiędzy dwoma junakami mi Zymigałą i Marcinkowskim.

Po pewnym czasie obaj pionierzy współzawodnictwa pozyskali dla swej idei junaka Pieniążka. Wkrótce cała 9 drużyna objęło współzawodnictwo, jednakże czołowe miejsca utrzymali nadal inicjatorzy, wykonując 200 do 300 proc. normy.

W rezultacie 9 drużyna zdobyła produkującą pozycję w kompanii. Wzrosło teraz do współzawodnictwa kompanijnego w brygadzie, a w czasie odprawy drużynowych została

to rzucone hasło współzawodnictwa w poszczególnych drużynach. Już w pierwszym dniu deklaracje podpisało 52 junaków. (14)

Zegarmistrze! Sprężyny do budzików nadeszły, koperty lotnicze, tarcze, ołwi. Durski, Warszawa Marszałkowska 108. K. 507-0

Obelgę rzuconą na Jana Wilkowskiego odwołuje — Rozalia Kuk, zam. Barczewo. 569-0

Zaginął paszport czechosłowacki Nr. 4121/161-IX.47 na nazwisko Kacerowska Albina — Szczytno. Proszę o odniesienie do M. O. 575-1

Zgubiono odcinek zameldowania wydany przez gm. Bożyn na nazwisko Masiuk Stefan, ur. 1926 r., zam. Majątek Karbowo. 27405-1

B-7854

Kandydaci

do zawodu nauczycielskiego

Uczniowie szkół podstawowych, którzy w roku bieżącym ukończyli 7 klas, mogą wstępować do liceów pedagogicznych.

Egzaminy wstępne odbędą się w ciągu bież. miesiąca. Pierwszeństwo przy przyjęciach do liceów pedagogicznych mają dzieci robotników i małych chłopów, które w czasie nauki w liceach mają zagwarantowane stypendia. (an)

Przystępujemy do rejestracji analfabetów i półanalfabetów w Olsztynie

W związku z zakrojoną na szeroką skalę walką z analfabetyzmem przy Miejskiej Radzie Narodowej w Olsztynie powstała społeczna komisja, której zadaniem będzie koordynacja prac wstępnych tej wielkiej akcji.

W skład komisji weszli prezes ob. Kruczyński, jako przewodniczący, prezydent miasta ob. Browiński — wiceprzewodniczący, inspektor szkolny ob. Neuman — sekretarz, oraz przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych i związków zawodowych.

Na odbytym ostatnio zebraniu, na które nieśliśmy się przybyli z niewyjaśnionych powodów przedstawiciele ORZZ, ZSCH, Służby Polsce i Ligi Kobiet, omówiono sprawę re-

jestracji analfabetów i półanalfabetów na terenie naszego miasta.

W celu sprawniejszego przeprowadzenia akcji miasto podzielone zostało na 12 rejonów. Każdy członek komisji odpowiedzialny będzie za należyte przeprowadzenie rejestracji w jednym przydzielonym sobie rejonie.

W najbliższych dniach przeskoczono już grupy rejestratorów wyruszą na miasto. Wierzymy, że społeczeństwo olsztyńskie przyjdzie im z jak najdalej idącą pomocą. (1)

To było do przewidzenia Polonia (W) wygrywa z Gwardią 4:0 (1:0)

W niedzielę gościła w Olsztynie drużyna warszawskiej Polonii, która rozegrała towarzyski mecz z Gwardią (Olsztyn). Goście nie stawili się w najbliższym składzie, nie zabrakło jednak wśród nich Woźniaka, Brzozowskiego II, Łabedy czy Pruskiego.

Jak było do przewidzenia, spotkanie zakończył się porażką Gwardii w stosunku 0:4 (0:1).

Poloniaści byli lepsi pod wszystkimi względami. Na dobre Gwardia należała zapisać, że nawiązała ona mimo to równorzędną walkę i jeśli zeszła z boiska nie strzelisz ani jednej bramki, to tylko na skutek braku współpracy w napadzie. Akcje ataku były częstokroć paraliżowane

przez warszawiaków, którzy bacznie strzegli Gwardzistów, atakując przede wszystkim Książka.

Gra, zwłaszcza po przerwie prowadzona była w żywym tempie i stała na dobrym poziomie. Obie drużyny grały fair nie przysparzając kłopotu arbitrowi p. Gielgowi, który sędziował b. dobrze.

Gwardia zagrała na ogół bez stałych punktów. Najlepiej wypadli obrońcy i bramkarz. Olsztyńscy wystąpili w składzie: Kulibabka, Sawka, Osenkowski, Segiejew, Szymański, Jabłoński, Tobolewski, Rześko, Książek, Biały (Milewski), Filipiak.

Widzów mimo chłodnej i deszczowej pogody 1.500.

Wyścig kolarski dookoła Olsztyna uzbudził w mieście żywe zainteresowanie

W ramach czwartkowych uroczystości Związku Młodzieży Polskiej w Olsztynie odbył się również młodzieżowy wyścig kolarski naokoło miasta.

Trasa wyścigu biegła od startu spod b. Teatru Młodych przy Al. Zwycięstwa przez pl. Wolności, 22 Lipca, Nowowiejskiego, Konopnickiej, Grunwaldzką, 3 Maja, Mochackiego, pl. Roosevelta, Niepodległości, Kościuszki, Partyzantów, 1 Maja i ponownie ul. 22 Lipca.

Przy trzecim okrążeniu trasa została skrócona i przy DOKP zawodnicy skręcili z ul. Kościuszki w Al. Zwycięstwa, finiszując na równej drodze aż do mety na pl. Gen. Świerczewskiego.

Na dziewięciu startujących pięciu wyścig ukończył. Zwycięstwo zdobył Janek Handlówka (13) z czasem 36:50,2. Drugie miejsce zajął Meissner (37) — 36:57,8 przed Zawistowskim (6) — 38:20, który wskutek defektu opony już w ostatnim okrążeniu zrezygnować musiał z walki w

trzyosobowej czołówce, którą prawie przez cały czas prowadził. W konkurencji rowerów turystycznych pierwszy przyszedł do mety Sternik (5) — 38:20.

Wyścig uzbudził duże zainteresowanie. Liczne tłumy wzdłuż trasy mimo złej pogody gorąco dopingowały zawodników. (1)

Gdańsk - Olsztyn o Puchar Ziem Zachodnich

W dniu jutrzejszym na Stadionie Leśnym w Olsztynie zostanie rozegrany międzyokręgowy mecz piłkarski o puchar Ziem Zachodnich Gdańsk — Olsztyn.

Blizsze szczegóły dotyczące zawodów podamy w numerze jutrzejszym.

Spójna pokonała Kolejarza Ostróda 5:0

W ramach imprez organizowanych w niedzielę w Olsztynie przez radę KP i sportu przy ORZZ na Stadionie Leśnym odbył się towarzyski mecz piłkarski Spójnia (Olsztyn) — Kolejarz (Ostróda).

Zawody zakończył się zwycięstwem Spójni 5:0. Mecz toczył się pod znakiem przewagi Spójni, która jednak w drugiej połowie nie potrafiła przełamać oporu Kolejarza.

Zwiedzamy wystawę prac uczniowskich w ostródzkiej szkole zawodowej

(Od naszego korespondenta)

Publiczna średnia szkoła zawodowa w Ostródzie urządziła w auli wystawę prac uczniów.

Przy wejściu do sali wystawowej rzuca się w oczy dużych rozmiarów napis pod portretami dostojników państwowych, który brzmi: „Młodzieńcy szkół zawodowych szybko odbuduje zniszczony gmach Polski Ludowej, krocząc do socjalizmu.”

Na ustawionych rzędem wokół ścian stołach widzimy ekspozycję, wykonane rękoma uczniów, przeważają wyroby z drzewa krawieckiego. Suknie i płaszcze wykonane są bez zarzutu. Nie brak także wszelkiego rodzaju precyzyjnych wyrobów me-

talowych, których solidne wykonanie wprawia nas w podziw.

Na ścianach plany i wykresy. Nie dowierzamy, że to wykonali uczniowie. Ale przekonują nas własnoręczne podpisy uczniów.

Szczególną uwagę zwraca wykres, ilustrujący pochodzenie społeczne uczniów. Dowiadujemy się, że 36,8 proc. pochodzi z klasy robotniczej, 31 proc. chłopskiej, 13 proc. inteligencji pracującej, 0,5 proc. kupców, 11,5 proc. rzemieślników i 2,2 proc. innych.

Wychodząc z wystawy nabieramy przekonania, że młodzież szkoły ostródzkiej rzeczywiście przyczynia się do szybkiej odbudowy Polski Ludowej. (mr)

Gody Wiosenne

Gorączka przygotowań wzrasta

Olsztynek — „miasto małe” — wziął na siebie (zdaje się na stałe) szczytny trud reprezentacji kulturalnej powiatu ostródzkiego w Olsztynie.

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Miłość i śmierć”. Godz. 20.

Kino „Polonia” — „Obywatel Kane”. prod. am. Godz. 15.30, 18.00 i 20.30. Dozw. od lat 14.

Kino „Mazur” — „Dziubarski”. prod. radz. godz. 16.00, 18.00 i 20.00, dozw. od lat 14.

Dziś w apteka: Fajertaga, Kolejowa 17.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk” — „Nikt nie wie”.

Kino „Mars” — „Na tropie zbrodni”.

ŻYCIE WARSZAWY

Nr 20

19 CZERWCA 1949

ŻYCIE WARSZAWY
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE MAZOWIECKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE PODLASIA
ŻYCIE RADOMSKIE



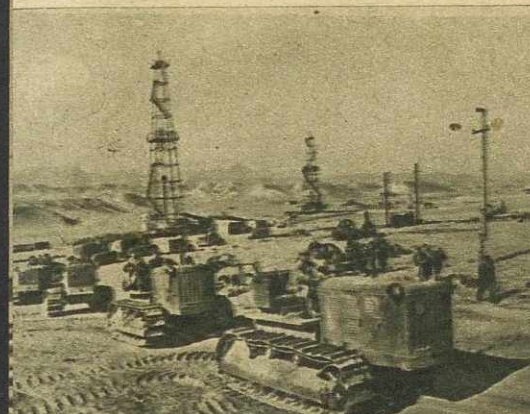
Gdy w Paryżu toczą się obrady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw na temat przyszłości Niemiec, szumowiny Berlina wszczęły — z inicjatywy anglosasów — awantury na kolejach, administrowanych przez władze radzieckie. Na zdjęciu funkcjonariusze niemieccy zatrzymują pociąg w amerykańskiej strefie Berlina



Prosimy zwrócić uwagę na te podniesione ręce: czyżby to była fotografia z posiedzenia hitlerowskich dygnitarzy? Nie, to tylko „zdenazyfikowani przedstawiciele” ludności niemieckiej uchwalają w Bonn — nową „konstytucję”



Ręce, podniesione tym samym gestem, można było widzieć w Rzymie na pogrzebie znanego faszysty, Achillesa Billi. „Demokratyczny” rząd włoski nie zareagował na tę prowokację — zajęty był w tym czasie krwawym tłumieniem strajków, którymi lud włoski broni się przed dalszą obniżką zarobków



W Związku Radzieckim spełnia się dzieło 3-ej pięciolatki. Z ziemi wyrastają wciąż nowe kominy i szyby naftowe. Na zdjęciu budowa olbrzymiego ośrodka rafinerii w Azerbejdżanie



KU CZCI ALEKSANDRA PUSZKINA



W całym kulturalnym świecie odbywają się uroczystości związane ze 150 rocznicą urodzin wielkiego poety rosyjskiego, Aleksandra Puszkina. Walka ze wspólnym wrogiem — caratem — oraz przyjaźń, łącząca poetę rosyjskiego z naszym narodowym wieszczem, Adamem Mickiewiczem, uczyniły nam postać Aleksandra Puszkina szczególnie bliską. W celu zapoznania społeczeństwa z życiem i twórczością Poety, przeprowadzona zostanie w całym kraju szeroko zakrojona akcja wydawnicza i wystawowa. Uroczystości zapoczątkowała dnia 11 bm. akademia w Teatrze Polskim w Warszawie. Na zdjęciach: Prezydium akademii (z lewej) oraz Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, w loży (z prawej), w momencie otwarcia akademii

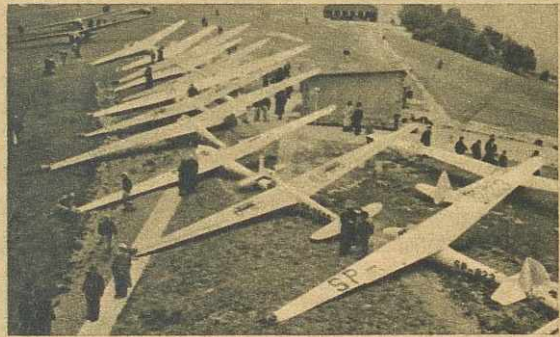
WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI



Sztuka ludowa to rdzeń narodowej kultury. Ludowa pieśń — odsuwana kiedyś przez estetyzujących pięknoduchów — rozbrzmiewa dziś w całym kraju. Na zdjęciu pokaz zespołu kurpiowskiego



Wiemy, że jaja ulegają łatwo zepsuciu. Ale zamrożone jajo może bez szkody czekać na konsumenta przez wiele miesięcy. Na zdjęciu zamrażalnia jaj w Radomiu, największa z trzech tego typu zakładów w Polsce



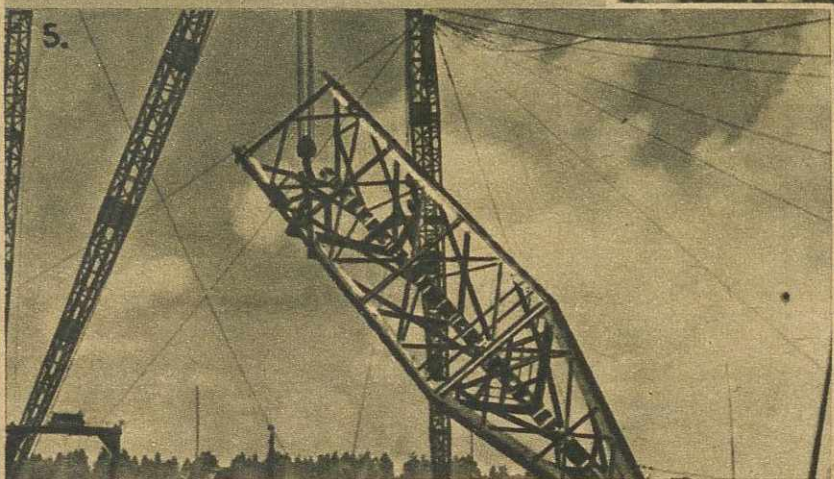
Dziś zakończone zostaną zawody szybowcowe państw Demokracji Ludowej na szybowisku Żar. Dotychczasowe wyniki przyniosły niezwykle sukces przedstawicieli Polski, Kempównie



1.



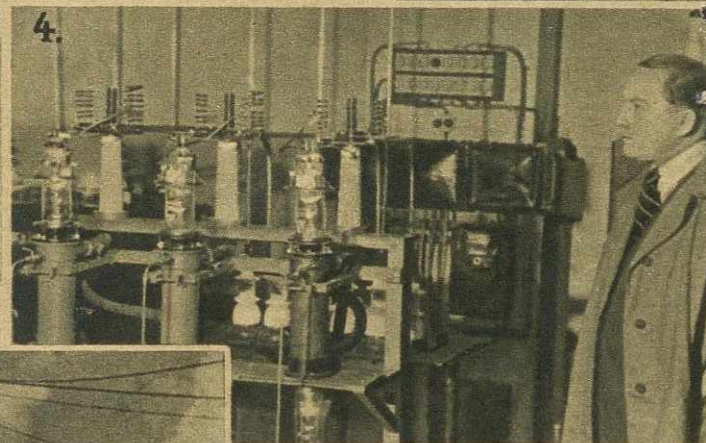
2.



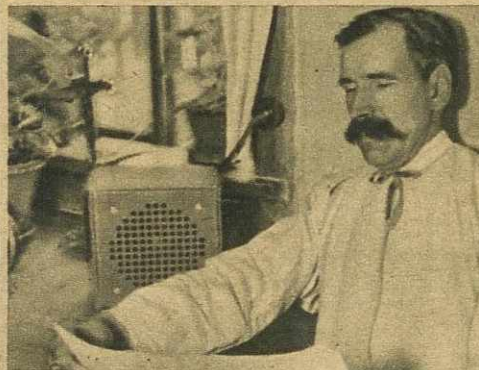
5.

TU WARSZAWA! 3.

„A teraz prosimy posłuchać muzyki z płyt” — mówi popularny speaker Polskiego Radia, Jerzy Bokiewicz, uruchamiając patefon (1). Może usłyszymy za chwilę głosy artystów dramatycznych, Tomaszewskiej i Cyglera (2), a może rozlegną się z głośnika wesołe tony koncertu na trąbkach, odegranego przez członków orkiestry P. R. (3). Aby te dźwięki — głosy i tony — dotarły do słuchaczy, technik Poncyliusz czuwać musi pilnie nad sprawnym działaniem transformatorów (4), przekazujących je w daleki świat. Głos Polskiego Radia słyszany będzie wszędzie: umożliwi to nowa 200 kilowatowa radiostacja w Raszynie (5). Miasto i wieś, robotnik i chłop, czerpią za pośrednictwem Polskiego Radia wiedzę, kulturę i rozrywkę (6).



4.



JAK POBITO REKORD

66.500 cegieł, położonych w ciągu 8 godzin przez dwa zespoły, złożone z 2-ch murarzy: Markowa i Poreckiego oraz 9 pomocników, oto nowy rekord światowy w budownictwie. Rekord został ustanowiony przy budowie domu mieszkalnego w osiedlu WSM na Mokotowie. Dawny rekord wynosił 31.000 cegieł na jeden zespół.

Jak odbywała się próba pobicia rekordu?

Przed godz. 8 rano 11 pracowników zeszło do wykopu, czekając na znak do rozpoczęcia pracy (1).

Zaczeli o godz. 8-ej. Pod umiejętną dłonią Poreckiego mur rósł w oczach (2). Wszystkie rekordy osiągały były dotychczas na murze prostym,



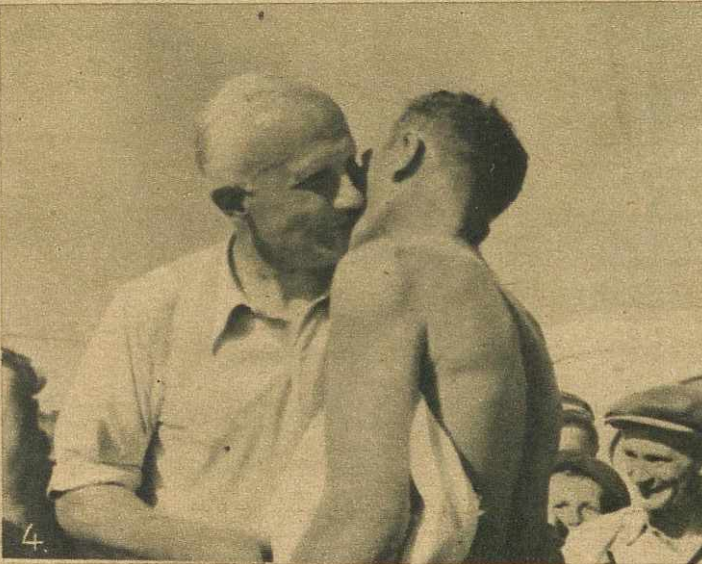
3.



1.



2.



4.

Jak widzimy, narożnik budowany był równie dokładnie jak reszta muru (3).

Po 8 godzinach pracy Murarz Markow ucałował się serdecznie z projektodawcą systemu taśmowego, inż. Pszymanowskim (4). Uczcili tym sposobem wspólne zwycięstwo: myśli technicznej i precyzyjnego wykonania.

Po takim triumfie warto było zrobić pamiątkowe zdjęcie. Cały zespół stanął więc przed obiektywem: inż. Pszymanowski w otoczeniu murarzy Poreckiego i Markowa oraz podreęcznych: Stanisława Kokoszko, Henryka Banasika, Stanisława Karczewskiego, Zdzisława Wilmana, Ryszarda Banasika, Władysława Jurka, Ryszarda Markowskiego, Jana Golika i Czesława Gorowskiego (5). Potem można było wreszcie odpocząć. Porecki i Markow (6) dobrze sobie na to zasłużyli. Na jutro czekała ich dalsza praca.

ŻYCIE WARSZAWY



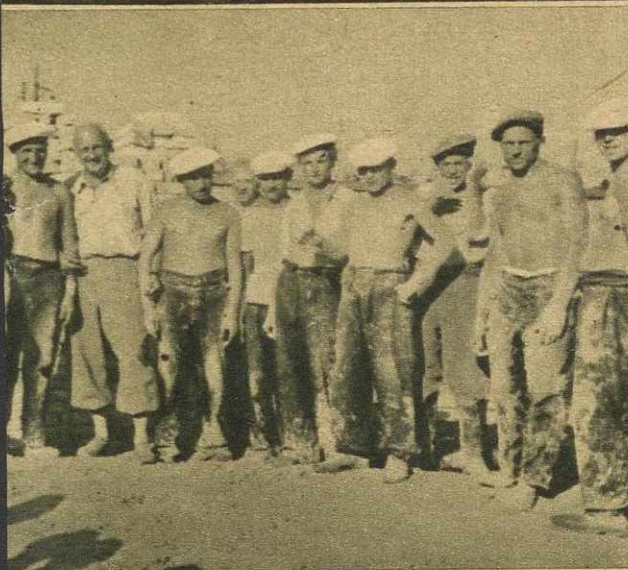
Trochę to dziwnie wygląda: namioty, grupa młodych dziewcząt, a przed nimi anatomiczne tablice... To uczestniczki obozu I Brygady Żeńskiej SP. na wykładzie w parku Traugutta



Warszawska organizacja Ligi Kobiet przystąpiła do współzawodnictwa o jak najszerszą mobilizację niezrzeszonych kobiet. Na zdjęciu występ zespołu świetlicowego L. K. w Mokotowie



Tereny klubów wioślarskich, to najmiłsze miejsce wypoczynku dla ludzi pracy. Członkowie Zw. Zaw. posiadają do nich wstęp za ulgową opłatą. Na zdjęciu przystań K. S. „Ogniwo”



O LECZENIU KRWIA



1.

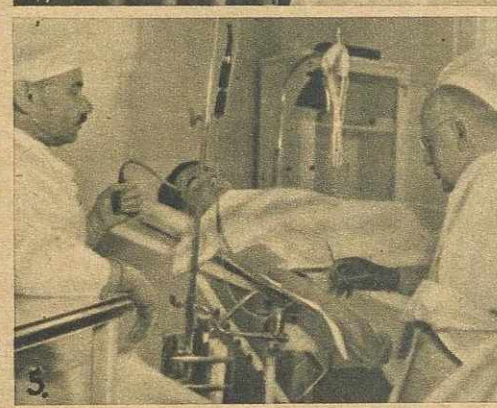


3.



2.

Ob. Maria L. należy do tzw. osób „krwistych” — upust krwi nie tylko jej nie zaszkodzi, ale podziela nawet pobudzająco. Zgłosiła się więc jako krwiodawczyni do Instytutu Przetaczania i Konserwacji Krwi, prowadzonego przez Polski Czerwony Krzyż. Po stwierdzeniu, że krew jej jest zdrowa, pobrano od niej — bezboleśnie i z zachowaniem wymagań nowoczesnej higieny — 480 cm³ krwi (1). Aby krew ta nie skrzepła, musi — aż do ukończenia dalszych zabiegów konserwacyjnych — wstrząsać ustawicznie ampulkami (2). Ponieważ istnieje kilka grup krwi, których — bez niebezpieczeństwa dla zdrowia — nie wolno mieszać w żywym organizmie, krew, pobrana od ob. Marii L., zbadano laboratoryjnie i stwierdzono, do której grupy należy (3). Ampułki z krwią umieszczono potem w elektrycznej chłodni (4). Krew nie leżała długo bezużytecznie: już następnego dnia wlewo ją w żyły ob. Józefa K., cierpiącego na złośliwą anemię (5).



5.



1.

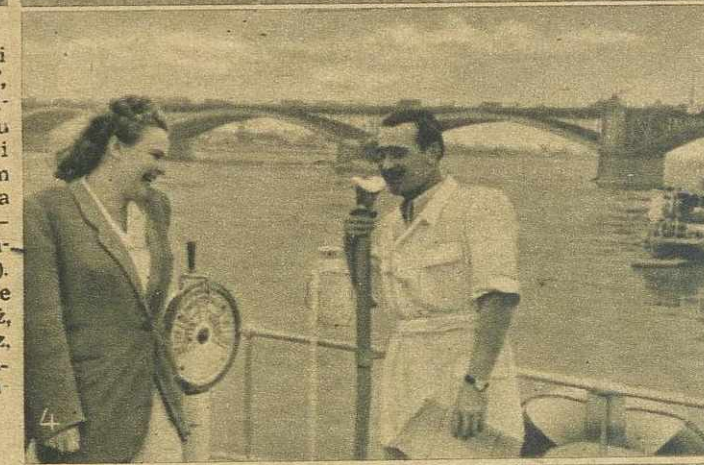


3.

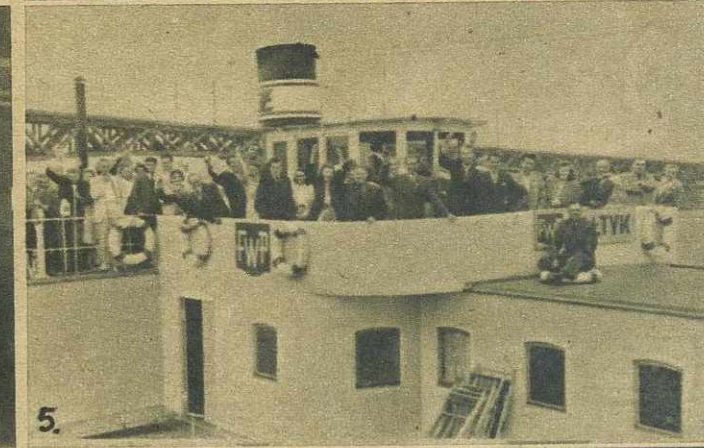
Co dziesięć dni odbija z przystani Państw. Żegluga w Warszawie pływający hotel: statek „Bałtyk”, uwożąc do Gdańska 130 uczestników wczasów, organizowanych przez C. R. Z. Z. Już w przeddzień odjazdu gromadzą się w kabinach i na pokładzie zamiejscowi „wczasowicze” (1). Po smacznym obiedzie, podanym na statku w eleganckiej sali jadalnej (2), rozpoczyna się na pokładach zabawa (3). Humory dopisują — jakże nie śmiać się i nie żartować w takich warunkach? (4). Gdy przed wieczorem następuje odjazd (5), radość jest powszechna. Nikt jej się dziwić nie może: wczasowiczów czeka przecież piękna podróż, w czasie której zwiedzą Płock, Toruń i Grudziądz, później zaś Gdańsk, Hel i Oliwę. Akcja wczasów pracowniczych — jedna z nacenniejszych zdobyczy światła pracy — obejmie w tym roku ok. 500.000 osób



2.

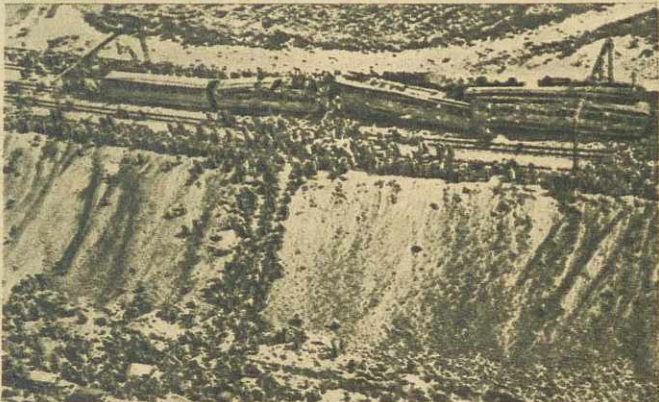


4.

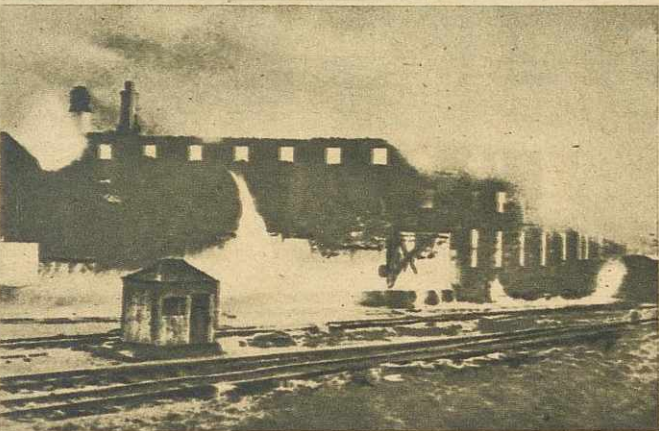


5.

MAGAZYN OSOBLIWOŚCI



Trzy elektryczne pociągi zderzyły się koło Johannesburga w Poł. Afryce. W katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób. Tysiące ludzi zbiegło się na miejsce wypadku, tamując ruch i akcję ratunkową



Wiadomo, że największe spożycie alkoholu na głowę ludności przypada w Anglii. W tych warunkach łatwo sobie wyobrazić zmartwienie Anglików, którym wielki pożar w Edynburgu zniszczył 4.000.000 litrów ulubionej whisky



Prosimy przyrzeć się tym kaktusom: czyż nie stanowią one osobliwości świata roślinnego? Nic dziwnego, że studentki uniwersytetu w Tartu (ZSRR), skąd pochodzi zdjęcie, przyglądają się im z zainteresowaniem



Trzy uroczyste letnie kreacje „na różne okazje”: pierwsza — na dni, kiedy słońce kaprysi i termometr histeryzuje, druga — sukienka umilająca urlop (można ją uszyć z najtańszych materiałów), trzecia — model popołudniowy „od wielkiego dzwonu” — do teatru, na uroczyste przyjęcia itd.



Amerykański milioner Hummer troszczy się o zdrowie swego psa. Los tysięcy zatrudnionych u niego robotników obchodzi go o wiele mniej



Na razie jest bezradny, jak każde niemowlę. Kiedy jednak z maleństwa wyrośnie niedźwiedź malajski, z pewnością nie będzie już tak potulne

Sztuka dla wszystkich



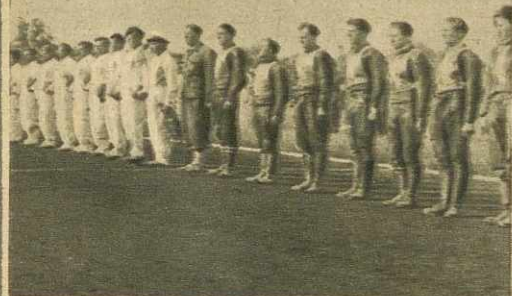
Już niedługo zobaczymy na ekranach: znakomity film młodzieżowy produkcji czeskiej pt. „Treflowa trójka” oraz...

Teatr im. Słowackiego w Krakowie wystawił z okazji „Dni Krakowa” piękne widowisko pt. „Mickiewicz”. Na zdjęciu scena zbiorowa

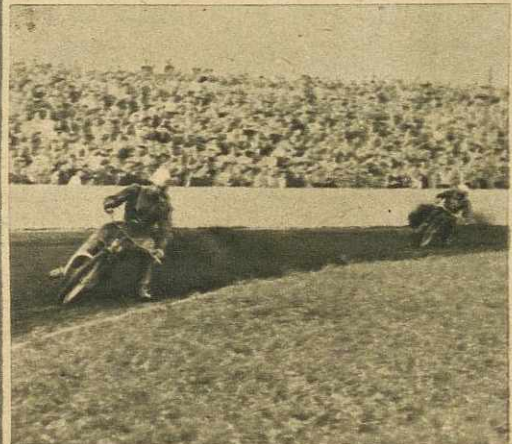


drugi film tej samej produkcji. Będzie to wesoła komedia nieporozumień pt. „Pocałunek na stadionie”. Na zdjęciu: bohaterka filmu Jane Dítelová

SPORT



W Warszawie rozegrano mecz motocyklowy na torze żużlowym pomiędzy Polską a Szwecją. Goście — stanowiący ekstraklasę europejską — wygrali mecz w stosunku 105:49. Na zdjęciu obie drużyny przed meczem



Polscy zawodnicy wykazali wiele ambicji i uzyskali dużo lepsze rezultaty niż w zeszłorocznym spotkaniu z Czechami. Najlepszym naszym zawodnikiem był Smoczyk, który jako jedyny wygrał bieg dla barw polskich. Na zdjęciu fragment meczu



Tegoreczne mistrzostwa piłkarskie w ZSRR mają niezwykle ciekawy przebieg. O wyrównanym poziomie świadczy fakt, że prowadzenie w tabeli obejmowały już niejednokrotnie drużyny, które dopiero co weszły do ligi. Na zdjęciu fragment meczu Spartak Moskwa (białe koszulki) — Dynamo Leningrad, zakończony zwycięstwem Spartaka

HUMOR



I śmiesz zapewniać mnie słowem honoru, że byłeś na lekcji śpiewu?!



Tak, te okulary odpowiadają mi najbardziej...

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Odpowiedzialne za pismo — Kolegium Redakcyjne.
Redakcja: WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 3-5. Telefon: 424-73.

CZYTELNIK

Zdjęcia w tym numerze: Ag. Mustr. „Api”, AR, Film Polski, E. Franckowiak, Z. Małek, W. Piotrowski, SIB, w AF oraz własna obsługa fotoreporterska.